Nr. 281 (z dod. por.). Dnia 11 października. Sobota. Dnia 29 września (11 października) 1890 r.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, rs. kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268 — Telefon Administr. 517.

Wiadomości dworskie.

W dalszym ciągu *Warsz. Dniewn.* pisze ze Spały co następuje:

W dniu 8-ym września, z powodu święta Urodzin Przeczystej Matki Bożej, w tymczasowej pochodnej cerkwi, pełnej modlących się, duchowny warszawskiej cerkwi zamkowej odprawił nabożeństwo w obecności Najjaśniejszych Państwa. Po śniadaniu o godz. 2-ej Najjaśniejszy Pan w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego wyjechał na polowanie do leśnictwa radzickiego do obrębów Giełzów i Piła. Pogoda sprzyjała polowaniu. Pozostali nie uczestniczący w polowaniu Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, odbyli przechadzkę pieszą do Konewki i napowrót, a po śniadaniu z Cesarzewiczem Następcą Tronu i Mikołajem Mikołajewiczem Młodszym grali w ławn-tennis. Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną i damami świty przechadzały się za parkiem pałacowym w lesie obrębu „Cygan". Wieczorem Rodzina Cesarska była na nieszporach.

O godz. 9½ rano dnia 9-go września, Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokości oraz goście odbyli przechadzkę do domu łowczego i byli obecni przy połowie karpiów sieciami. Połów ryb trwał około godziny. Złowiono wiele, ale wzięto tylko kilka szczupaków dla łowców; pozostałe ryby wrzucono na nowo do stawu. Następnie Najjaśniejsi Państwo i Ich Cesarskie Wysokości byli obecni na nabożeństwie, po którem odbyło się śniadanie w samym pałacu, a następnie o godz. 1-ej min. 30 po południu Najjaśniejszy Pan w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego wyjechał na polowanie z podjazdem do obrębów Szczurek i Potok, a Wielcy Książęta do leśnictwa radzickiego. Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną, księżną Oboleńską, frejliną hrabiną Kutuzowową, i hrabiami Bergiem i Wielopolskim grała w „ławn-tennis". Najdostojniejsi Myśliwcy wrócili około godz. 7-ej wieczorem. Ich Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz zastrzelili po jeleniu.

W poniedziałek, 10-go września, od godz. 3-ej po północy do 2-ej godz. po południu Najjaśniejszy Pan raczył polować w obrębach Konewka i Potok, gdzie zabił dwa wielkie rogacze-jelenie. W ciągu dnia towarzystwo pozostałych Wysokich Myśliwych ze świtą polowało od rana w obrębach Kruszewcu i Chrzemcu. Zabito zwierzyny: 3 jelenie, 1 dzika, 1 kozła i 1 zająca. Po śniadaniu na polowaniu była obecna Najjaśniejsza Pani.

Nazajutrz, 11-go września, Jego Cesarska Mość, zamiast ogólnego polowania według rozkładu w obrębach: Leszczyny, Sarna, Góra i Rzekietka, polował w leśnictwie radzickiem w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego, w obrębach Giełzów i Piła, a Najjaśniejsza Pani wyjechała od rana na polowanie „par-force" do leśnictwa piotrkowskiego, w towarzystwie hrabiów Berga i Wielopolskiego i fligeladjutanta pułkownika Szeremetjewa. Cesarzewicz Następca Tronu z resztą towarzystwa polował w obrębach: Leszczyna, Sarna-Góra i Rzekietka.

O godzinie 2-ej po południu Najjaśniejszy Pan powrócił do Spały z nocnego Swojego polowania, a zaraz po Najjaśniejszym Panu raczyła także powrócić powozem Najjaśniejsza Pani, upolowawszy 2 daniele.

Do oglądania zwierzyny tego dnia przywieziono 3 jelenie, 2 daniele, 1 dzika, 3 sarny i 3 zające. Z jeleni największy został zabity przez Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Cesarzewicz Następca Tronu zabił sarnę.

D. 12-go września Najjaśniejszy Pan wyjechał na polowanie o godzinie 4-ej rano do obrębów Konewka i Potok. Polowanie trwało do południa, a następnie Jego Cesarska Mość powrócił do Spały. Podczas polowania wychodziło wiele jeleni, ale Najjaśniejszemu Panu nie podobało się strzelać.

Przez ten czas Najjaśniejsza Pani raczyła jeździć na stację Jeleń o godzinie 9-ej zrana na spotkanie księżnej Kumberlandzkiej, która przybyła z córką Marją Ludwiką i świtą z 6 osób. Około godz. 10-ej Najjaśniejsza Pani raczyła wrócić, poczem nastąpił wyjazd Cesarzewicza Następcy Tronu i pozostałego towarzystwa myśliwych do obrębu Białobrzyce, najbardziej oddalonego, położonego o 30 wiorst od Spały. Najjaśniejsi Państwo, oraz Księżna Kumberlandzka z Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną, po śniadaniu w Spale odbyli przejażdżkę w powozach do obrębów Konewka i Potok, miejsca ostatniego polowania Najjaśniejszego Pana, i w drodze powrotnej wstępowali do Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, który się czuł niezdrowym. Po powrocie ze spaceru Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrówna, bawiąc swojego gościa, grała z nią i z damami świty w „lawn-tennis". Podczas Najwyższego obiadu grali waltorniści. Po obiedzie oglądano zabitą zwierzynę. Pogoda tego dnia była bardzo ciepła i spokojna, ale ku wieczorowi niebo powlokło się chmurami.

D. 13-go września Najjaśniejszy Pan, oraz Ich Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Mikołaj Mikołajewicz Młodszy i świta wyjechali na obławę do obrębu Sługocice o godzinie 8-ej minut 30 rano. Po drugim zakładzie odbyło się śniadanie w lesie, blizko domku strzelca, za wsią Cebłowicami. Na śniadanie przybyły Jej Cesarska Mość z Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną i Księżna Kumberlandzka z córką. Następnie Najjaśniejszy

Czarny czy kolorowy?

Przesądem jest, że z damami mówić tylko można i wolno o—damskich modach i strojach, *parler chiffons*, mówić o gałgankach, jak wyrażają się ci impertynenci francuzi.

Mam ja właśnie temat do pogawędki, którego rozwinięciu przysłuchiwać się też mogą panowie bez sarkania na błahość i małe dla nich znaczenie. Chodzi mi mianowicie o kwestję, poruszoną bardzo energicznie kilkanaście dni temu przez... męzkich krawców Paryża i Lugdunu.

Stowarzyszenie pierwszorzędnych krawców (*Société philantropique* (!) *des maîtres tailleurs de Paris et Lyon*) rozesłało właśnie na wszystkie strony świata, do krawieckich stowarzyszeń obcokrajowych, do wybitniejszych kundmanów, ba, do redakcyj wielu pism cyrkularz, oznajmujący ważną w stroju dotychczasowym męzkim przemianę. „Stowarzyszenie", od pewnego już czasu zacięta prowadzące wojnę z czarnym strojem męzkim, postanowiło ostateczny cios zadać frakowi czarnemu i wzywa do propagandy następującego oto „balowego" stroju, który podobno w nadchodzącym zimowym sezonie obowiązującym być zacznie:

„Frak *à la française* — cytuję dosłownie — będzie z sukna kolorowego barwy granatowej, niebieskiej, „saumon", heljotropowej lub innej jakiejbądź, w każdym jednak razie niezbyt ciemnej. Wyłogi na klapach z materji jedwabnej jaskrawej. Kamizelka biała (atłas lub wełna) może być wzorzyście wyszywaną. Uzupełnienia jasno-szare lub perłowego koloru; pończochy tejże barwy; trzewiki z klamrami srebrnemi lub złotemi; na przodzie koszuli i u rękawów żaboty; krawat biały koronkowy; klak zwykłego fasonu."

Bagatela!

Stary, zacny mój frak, czekający od lat już kilku cierpliwie na zastępcę, wyziera ku mnie z za uchylonych drzwi szafy, zda się poruszać na kołku, jakby protestował... zda się mówi rozczulony: czym mało ci służył, czym mało jeszcze razy był odnawiany, czym nie wywdzięczył się sowicie za koszt na mnie wyłożony?

Pójdziesz w kąt, mój stary — odpowiadam mu — miejsce twoje zajmie piękny, jak zorza poranna, frak nowomodny, zaśpiewam ci pogrzebową piosnkę Berangera.

Żegnaj mi, żegnaj, stara kapoto!
i epitafium tkliwe ci napiszę...

Rodem frak jest z Anglji, zkąd go książę Orleański na dwór Ludwika XVI-go sprowadził, co swojego czasu pamiętny wywołało skandal. Podczas rewolucji, dandysi paryzcy, tak zwani *Incroyables*, nosili fraki sukienne na ulicy, jedwabne zaś w domu. Przeważały podówczas barwy kasztanowa i tabaczkowa. Frak, kolejno ulegający drobnym tylko modyfikacjom, utrzymał się na horyzoncie mody wytrwale aż do naszych czasów. Między 1830-ym a 1850-ym rokiem noszono przeważnie fraki niebieskie i granatowe ze złotemi guzikami; ojcowie nasi ślub brali we frakach takich. Frak niebieski pojawiał się też jeszcze na początkach drugiego cesarstwa w Paryżu; wyszedł zaś ostatecznie z mody na świecie całym tak mniej więcej około 1860-go roku.

Przez lat przeto trzydzieści w użyciu był tylko jedynie frak czarny.

Jako datę pierwszej na wielkę skalę próby wyzwolenia się z pod tyranji czarnej barwy fraka wymieniają roczniki mody poniedziałek wielkanocny 1889-go roku. Wtedy to na wspaniałym balu w pałacu paryzkim hrabiostwa de Kersaint, wszyscy bez wyjątku panowie pojawili się we frakach kolorowych, każdy z nich obrawszy najmilszą sobie barwę. Tak np. sam hr. de Kersaint miał na sobie frak koloru różowawej malwy, książę de Mouchy frak niebieski, książę de Lorge—fjoletowy, margrabia de Castilane — tabaczkowy, hr. Potocki frak koloru „saumon", hr. de Narbonne — ceglasty, ks. Dominik Radziwiłł — jasno niebieski i t. d. Resztę ubrania, okraszoną pończochami, uważano za stosowne pozostawić w barwie czarnej; klapy fraków zdobiły róże i gardenje; guziki złote lub srebrne uznano *de rigueur*.

Odtąd starano się w rozmaity sposób wyrugować frak czarny z salonów, zabijając go jaskrawym frakiem pąsowym. Moda się atoli nie przyjęła i dziś już żaden szanujący się młodzieniec we fraku pąsowym nie będzie miał odwagi się pokazać. Zaszczyt oglądania czerwonych fraków po raz ostatni przypadł w udziale Warszawie— podczas ostatniego karnawału.

Podczas atoli, gdy w krawieckich sferach, a za niemi w sferach bawiącego się towarzystwa stolicy Francji mówi się dziś tak wiele o „urozmaiceniu" (elastyczny wyraz!) męzkiego stroju—ze zdumieniem wyczytuję w dziennikach niemieckich, angielskich i włoskich jednozgodne potwierdzenie faktu, iż w najwykwintniejszych zbiorowiskach towarzyskich damy tego lata odznaczały się w stroju niebywałą—prostotą!

Tak np. najulubieńszym materjałem był w tym roku batyst. W takim eleganckim Ischlu arystokratki wiedeńskie pojawiały się niemal stale w sukniach wełnianych (z *Mohair-Wolle*) lub w kamgarnowych kostjumach, nie zmieniając przez dzień cały tualety. Nad morzem, w Ostendzie, na Helgolandzie, w Scheveningen, w Abbazji, w Wenecji przeważały białe wełniane, lekkie suknie, jakieś najzwyklejsze *Crème-Piqué*, fulary i batysty. W Reichenhallu, w Kissingen, w Locarno, w Arco — podczas dni słotnych: płaszczyki gumowe, w słoneczny dzień: fularowe skromnie ubrane tualety, oto co się przeważnie na „promenadach" widziało. Upodobanie w sukniach koniecznie z dwóch materjałów kombinowanych i... w koronkach (przeważnie atoli nie bajecznie drogich, lecz pospolitej ręcznej włościan roboty), oto jedyne ubiegłego lata znamienniejsze cechy damskiej mody.

A obok tych objawów purytańskiej niemal wstrzemięźliwości tualetowej, zanotować też muszę z kronikarskiego obowiązku jednoczesne pojawienie się za Atlantykiem... ligi niewiast—ligi—jakby to się

Pan zaproponował fotografowanie się i pierwszy siadłszy na składanym taborecie, przyśpieszał ułożenie grupy. Po lewej stronie Najjaśniejszego Pana zajęła miejsce Księżna Kumberlandzka; następnie raczyła się umieścić Najjaśniejsza Pani, za niemi ugrupowali się pozostali Członkowie Rodziny Cesarskiej, poczem Najjaśniejszy Pan wyrzekł: „spokojnie!” Wszyscy się uspokoili i zrobiono dwa zdjęcia, poczem nastąpił odjazd do obrębu Cebłowice. Tam myśliwi rozstawili się wzdłuż duktu. Pierwszym na linji stał za drzewem ksiądz Żmudowski z bronią, drugim raczył stać Najjaśniejszy Pan. Przy Najjaśniejszym Panu umieściła się Najjaśniejsza Pani i Księżna Kumberlandzka. Na tym zakładzie dano 22 strzały. Ku stanowisku Najjaśniejszego Pana wybiegły z początku dwie kozy, przepuszczone bez strzału, następnie kilka zajęcy. Przy powrotnem przejściu naganki wyskoczyła koza i rzuciła się na lewe skrzydło łańcucha, a następnie wybiegło stado łań ze starym jeleniem. Rzuciły się one z początku więcej na lewo, stanęły przed księdzem Żmudowskim i po jego strzale rzuciły się w prawo, obok Najjaśniejszego Pana. Najjaśniejszy Pan wystrzelił; choć zwierz nie został zabity na miejscu, ale ciężko raniony.

Rezultatem tej obławy były 2 jelenie, 3 kozy i 1 zając.

Wieczorem odprawione zostały nieszpory, na których znajdowała się cała Najdostojniejsza Rodzina.

W piątek 14-go września od wczesnego ranka była pochmurna pogoda, ale około 8-ej się wyjaśniło. Najjaśniejsi Państwo z Księżną Kumberlandzką, córką Jej Wysokości i Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną przeszli pieszo przez most na Pilicy i spacerowali blizko zwierzyńca po drodze do Giełzowa. Blizko domu strzelca, położonego u wrót zwierzyńca, zobaczyli karmionego młodego cielaka jelenia. Najjaśniejszy Pan, zainteresowawszy się nim i spytawszy się idącego z tyłu strzelca, czy jeleń ten nie jest urodzony w zwierzyńcu i czemu jest bez matki, raczył rozkazać wpędzić go na dziedziniec strzelca, aby pies, znajdujący się przy Najjaśniejszym Panu, go nie zdusił.

Po powrocie z przechadzki Najdostojniejsza Rodzina była na nabożeństwie, a po śniadaniu w Spale Najjaśniejszy Pan, Wielcy Książęta i osoby Świty wyjechali na obławę do obrębów Cebłowice i Zielona. Obława na obydwóch obrębach odznaczała się ilością strzałów. Zabito 5 wielkich jeleni, 4 kozły i 7 zajęcy, Najjaśniejszy Pan zastrzelił jednego jelenia. Pogoda była pomyślna. Sztreka obfitowała w zwierzynę.

(D. n.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o g. 9rano;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie trzecia nowenna ku czci św. Teresy.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawiać się będzie w ciągu całego dnia zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o g. 10 zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od miesiąca blizko zapowiadano wielką mowę „programową” Crispiego. Wisiała ona, jak tajemniczy obłok, nad polityczną atmosferą: nikt nie wiedział, na czyją głowę spadnie z niej piorun, nad czyją zawiesi tęczę pojednania.

Piorun spadł tym razem na wewnętrznych wrogów dzisiejszego systemu politycznego we Włoszech, na irredentystów, którzy pracują nad rozerwaniem przymierza potrójnego, przypisując mu obarczenie narodu ciężarem nadmiernych wydatków na armję i zaprzepaszczenie ideału narodowego, jakim dla każdego włocha musi wydawać się odzyskanie Trjestu i Trydentu. Na półwyspie apenińskim czekano wcale innych wieści z ust ministra: w przededniu wyborów spodziewano się rozwinięcia szerokiego programu reform finansowo-ekonomicznych, któreby położyły kres dzisiejszemu przesileniu.

Jeżeli p. Crispi oczekiwaniom tym zadosyć nie uczynił, jeżeli mowę swoją poświęcił wyłącznie zdruzgotaniu, a raczej doprowadzeniu do *absurdum* dążeń irredenty, — to rodzi się hipoteza, bardzo wiele prawdopodobieństwa za sobą mająca, że p. Crispi zmienił pierwotny plan swojej mowy i pozostawiając kwestje odrodzenia ekonomicznego do innej sposobności, która bez trudu się nadarzy, podjął tym razem obronę dzisiejszych sojuszów włoskich, ponieważ czuł potrzebę zatarcia pewnych wątpliwości i zażegnania pewnych niezadowoleń, wynikłych ze świeżej gawędy neapolitańskiej z korespondentem *Figara*.

Usiłowano wydobyć z ówczesnych słów ministra wrażenie pewnej indywidualnej niechęci do przymierza, które zastał gotowem; wyczytano w niej zaakcentowane niby umyślnie powątpiewanie, czy po dwóch latach Włochy odnowią sojusz; uwierzono na cały tydzień, że w polityce zewnętrznej p. Crispiego dokonywa się jakiś zwrot sympatyczny ku owej Francji, którą i teraz jeszcze nazwał „najwdzięczniejszym uśmiechem nowożytnej cywilizacji”. Mniejsza o opinję publiczną, ale to i owo z gawędy neapolitańskiej mogło nie podobać się nawet w łonie gabinetów Berlina i Wiednia. Pan Crispi uczuł potrzebę corychlejszego sprostowania błędnych, sangwinicznych mniemań i toastowi swemu florenckiemu przeznaczył misję rozproszenia mgły, nagromadzonej przez sprawozdanie p. Jakóba de St. Cère.

Streściwszy wczoraj dokładnie tok rozumowań włoskiego męża stanu, uważaliśmy za właściwe dziś jeszcze zastanowić się nad celem, jaki mógł mieć p. Crispi, występując z mową, poświęconą wyłącznie wyargumentowaniu konieczności sojuszu z państwami środkowo-europejskiemi, a potępieniu tych, którzy żądając rozbrojenia, prą do wojny, a zniechęcając naród do dynastji sabaudzkiej, działają w interesie Watykanu.

Minister węgierski handlu, Barosz, złożył na wczorajszem posiedzeniu jednej z komisyj sejmowych bardzo ważne oświadczenie. Głos jego był pierwszym głosem urzędowym, stwierdzającym pogłoski o zbliżeniu się Austrji i Niemiec pod względem celno-handlowym. Podstawy owego zbliżenia określili bliżej, podczas zjazdu monarchów w Rohnstock, obydwaj towarzyszący im ministrowie, jen. Caprivi i hr. Kalnoky. Czy wyłoni się z tego formalna unja celna obu sprzymierzonych państw, przesądzać trudno; to zdaje się być na razie rzeczą pewną, że podniesiona zaraz po zjeździe rohnstockim i energicznie posuwana naprzód kwestja uregulowania waluty austro-węgierskiej wiąże się bezpośrednio z nowym układem stosunków celno-politycznych pomiędzy Austrją i Niemcami.

W interesie Węgier leży, aby przy regulacji waluty kurs złota jaknajwyżej został podniesiony. Minister skarbu, Wekerle, wprawił *ad hoc* w ruch cały aparat publicystyczny. *Neue freie Presse* w Wie-

---

wyrazić—utworzonej w celu przykrócenia zbyt fantastycznego dekoltowania się dam światowych.

Na czele jej stanęła *mistress* Elżbieta Stuart, ogłaszająca właśnie w czasopiśmie *Forum* obszerny manifest do narodu, wzywający: 1) damy do skrupulatniejszego poszanowania względów przyzwoitości, 2) mężczyzn do unikania ze wstrętem widoków... tego, o czem mowa.

„Czemże jest—woła gwałtowna amerykanka—tualeta damy balowej, liczącej się z „modą”, jeśli nie znieważeniem cywilizacji, którą się szczycimy! Okrycie—odkrywa! Możeż być co bardziej sprzecznego z logiką i przeznaczeniem sukni? Nic nie pomagają napominania z ambony, skargi prasy—prześlizgują się one bez śladu po bezwstydnie obnażonych ramionach, jak perfumami przesiąknięty powiew wachlarza. Kucharka twoja, pani, idąca na zabawę w sukni zapiętej po szyję, jak proste, zdrowe poczucie przyzwoitości nakazuje, jest moralnie wyższą o całe niebo od ciebie!”

I tak dalej, tak dalej piorunuje przez szpalt kilka Elżbieta Stuart w imieniu tych—podobno już kilkuset—dam z New-Yorku, Bostonu, Chicago i Filadelfji, które wojowniczą tę ligę niewieścią utworzyły.

Przeciw tego rodzaju lidze nic w zasadzie mieć nie mogę; obawiam się tylko, że sz. stowarzyszenie, zwerbowawszy same tylko, albo... nazbyt jeszcze młode, albo... już przejrzałe nieco „członkinie”, należytego wpływu mieć nie będzie i wiele stracić może na uroku.

Ale niech mi nikt nie mówi, że kwestja to błaha—nie kwestja specjalnie mniej lub więcej dekoltowanych sukien, ale kwestja w ogóle stroju. Stroje dam i mężczyzn zapełniają przecie sporą część naszego codziennego widnokręgu; nieustannie patrzymy na nie; one to wywołują dzień w dzień pewną sumę wrażeń, które bez wpływu pozostać nie mogą. Jeżeli przyznajemy „otoczeniu” znaczenie niemałe, jakże nie uznać znaczenia strojów, które przecież w otoczeniu naszem tak wielką grają rolę? Stroje, które nieustannie mamy przed oczami, nie mogą nie wpływać na usposobienie nasze, na humor, na bieg myśli.

Z jakąż fantazją szli do boju oficerowie np. Ludwika XIV-go w jedwabnych frakach, koronkowych żabotach, z rozetkami wstęg różnobarwnych na ramieniu, z oczami utkwionemi w szeregi nieprzyjacielskie, też mieniące się barwami i blaskami! Jak na odwrót poważnie nastraja widok tegoczesnej jakiejś sesji męzkiej, widok owych czarnych panów, zapiętych w gładkie tużurki, sztywnie obracających głowami w pierścieniu wykrochmalonego kołnierzyka; po zgromadzeniu przelata jakiś duch trzeźwości i praktyczności, mrożący najlżejszy zapęd wyobraźni i sentymentu.

Spytajmy aktora, czy, grając we francuzkiej farsie, zdobyłby się na zwykłą werwę i humor, gdyby mu kazano rolę swą recytować... w rzymskiej todze? Spytajmy siebie, czy nie zdarzyło nam się kiedy wyjść z domu w najfatalniejszym humorze, a odzyskać wesołe usposobienie i swobodę myśli na sali balowej na widok barw i świateł?

O tak, trzeźwość, duch niwelacyjny, powaga, praktyczność, demokratyzm i znudzenie odbiły się doskonale w naszym teraźniejszym stroju męzkim. Zaledwie na chwilę, poświęconą t. zw. zabawie, ośmielamy się nieco uchylić przezornie i nieufnie zapiętych tużurków i przewagą wesołej barwy białej zamanifestować porzucenie w domu codziennych, prozaicznych trosk życia, których matowy czarny kolor, jest doskonałym symbolem. W tym czarnym lub ciemno-szarym kolorze ugrzęźliśmy po uszy tak zupełnie jak w owych drobiazgowych, egoistycznych, poziomych frasuneczkach i kłopocikach codziennych, w których całe życie nasze się obraca. Jakiemś upodobaniem w tej lub owej barwie lękamy się indywidualność naszą zaznaczyć, jakiemś, najlżejszem bodaj, nadwerężeniem szablonu mody, lękamy się zwrócić na siebie uwagę, trzymamy się oburącz *przeciętnych* form, pozorów, objawów uwalniających nas od odegrania na arenie świata, w zakresie bodaj danego kółeczka, jakiejś wybitniejszej, ach! tak fatygującej roli. Wygodnie nam z tem. Wcisnąć się w kąt, w tłum i siedzieć cicho jak szara, niewyraźna plama—oto nasz ideał!

Strój jest nadto symbolem—symbolem stanu, zawodu, stanowiska. Dzisiejszy strój męzki jest też symbolem tak dziś umiłowanego stanu: obywatela całego świata. Powiem więcej: rozpowszechnienie wszędzie jednakowego stroju oswoiło ludzi z kosmopolityzmem. Oswoiło nas również z niwelowaniem wszelkich różnic na podstawie jednostajności pozorów; oswoiło nas z oddawaniem równych hołdów cyrkowemu berejterowi i znakomitemu mężowi, dzięki właśnie owemu zapatrzeniu się na jednostajny frak czarny, przez obydwóch noszony.

Frak czarny, ów dotychczasowy szczyt męzkiego *stroju*, już wydaje się wielu we Francji niedostatecznym dla... prezydenta rzeczypospolitej; frak czarny, jako galowy strój ministra wojny Freycineta, razi armję francuzką; frak czarny zaczyna już ogół—nudzić. A ponieważ jest i była Francja ojczyzną wszelkiej „mody” przeto tam najpierw „antifrakowy” ruch się objawia, a jest on tylko pierwszym strzałem w otwierającej się wojnie męzkich ubrań *różnobarwnych* z dotychczasowemi naszemi przeważnie *jednobarwnemi* strojami. Strzelono jednak najpierw do wodza, to jest do fraka, i w tem zdaje się błąd polegać; trudno trafić w wodza, gdy szeregowców tłum go otacza. Otóż należało wpierw rozpocząć kampanję przeciw codziennym naszym ubraniom, nie wychodzącym od wielu to już lat z jednego szablonu kroju i barwy, a reforma balowego, odświętnego stroju przyszłaby następnie sama, konsekwentnym porządkiem rzeczy.

Kwestja ceny, praktyczności, wygody i przyzwyczajenia wątpię, aby mieć mogła większe znaczenie w sprawach mody; moda nie ogląda się na to, bo jeżeli jaką boginię nazwać wypada „ślepą”, to z pewnością boginię Mody.

Zresztą przy zniesieniu obowiązującej dziś skali barw i fasonów, rozmaitość stroju męzkiego tak mogłaby być wielką, iż dogodzenie każdej kieszeni, każdej wygodzie i wszelkim wogóle względom nie przedstawiałoby żadnych trudności.

A pani, co mówi na to? *Stenio.*

lnia została w tym celu pozyskaną i nagli codziennie w gorących artykułach o pośpiech. Również cała grupa Rotszyld-Credit-Anstalt inspiruje ten potężny dziennik, aby wytworzyć dobre usposobienie pod dla wielkich interesów. Przesadna gorliwość *Neue freie Presse* wydaje się jednak dziś już opinji publicznej podejrzaną, zwłaszcza, że według własnych oświadczeń ministra Wekerlego niema jeszcze wcale decyzji rządów i p. Dunajewski wcale nie myśli ulegać jednostronnemu naciskowi. W Wiedniu obawiają się nawet, że przesada *Neue freie Presse* zbyt jawnie zdradza swe pochodzenie i może właśnie zamiast przyśpieszenia spowodować zwolnienie tempa całej akcji około uregulowania waluty, co byłoby niepożądanem.

W poniedziałek odbył się w londyńskim Mansionhousie zwołany przez Parnella meeting deputowanych irlandzkich. Prezydował w nieobecności „króla bez korony” sławny romansopisarz, Justyn M'Carthy. W gronie 64 ch deputowanych uchwalono cztery zasadnicze rezolucje. Pierwsza z nich zobowiązuje stronnictwo do wspierania wszelkiemi środkami wypędzonych ze swoich zagród dzierżawców. Druga zwraca uwagę na bezczynność rządu wobec grożącej krajowi nędzy skutkiem nieurodzaju ziemniaków, wobec czego należy zaprzestać eksmisji, a rozpocząć natomiast budowle publiczne dla dostarczenia pracy głodnym. Trzecia potępia prześladowanie Dillona i towarzyszy w chwili tak krytycznej dla Irlandji. Czwarta nareszcie odwołuje się ponownie do ofiarności całego ludu irlandzkiego w Europie i Ameryce pod hasłem obfitszego zasilania funduszu, przeznaczonego na wsparcia dla podupadłych dzierżawców. W tym celu udaje się wkrótce do Stanów Zjednoczonych deputacja, złożona z Dillona, O'Briena, Sullivana, O'Connora, Harringtona i Abrahama Gilla.

Senhor Joao Chrysostomo Abreu e Sousa, umiarkowany postępowiec, nie był szczęśliwszym od starego „regeneradora” (zachowawcy), Martensa Ferrao, w złożeniu pojednawczego gabinetu portugalskiego. Misję ciernistą podjął więc teraz z woli króla były prezydent izby, Luciano de Castro. Rozbija się wszystko dotąd, pomiędzy innemi, także o żądanie postępowców cofnięcia ostatnich 2,500 nominacyj rządowych, jakie w ostatnich czasach gabinetu Serpa Pimentela podpisał minister sprawiedliwości. Cofnięcie tak wielkiej liczby prawomocnych dekretów, to administracyjny nonsens! A jednak o tę skałę rozbija się każda mozolnie zbita nawa ministerjalna w Portugalji. *Br. Z.*

Z teatru.

Trudno wymagać, aby nawet najbardziej utalentowany artysta przed nową dla siebie publicznością i w otoczeniu, z którem nie zżył się jeszcze, dał przy pierwszych występach właściwą miarę swojego uzdolnienia.

W takich warunkach tyle trzeba myśleć o naprędce wyuczonych sytuacjach, tak uważnie śledzić grę swoich partnerów, aby im nie przerwać *kwestji* i ze swoją stawić się na czasie, że tylko bardzo rutynowany aktor przy nieodłącznej od debiutu tremie nie zmiesza akcji i jakiegoś nieprzewidzionego *intermezzo* nie wywoła. Ocena też gry debiutantów, równie jak gościnnych występów, powinna być bardzo oględną i nie przesądzać sprawy niedostatecznie bronionej przez tego, o którym wyrokować wypada. Pomyłka może tu być bardzo łatwą, a zdanie krytyka nigdy stanowczo rzecz przesądzające.

P. Wojdałowicz, który wczoraj po raz drugi występował gościnnie w komedjach Blizińskiego i Koziebrodzkiego, przywiózł ze sobą ustaloną na scenach galicyjskich opinję bardzo zdolnego komika. Widziałem go w Krakowie lat temu kilkanaście, ale tak się jakoś złożyło, że grał przy mnie role przeważnie charakterystyczne, nawet z odcieniem lirycznym; w czysto komicznej roli nie widziałem go nigdy i zdaje mi się, a zastrzegam się, że to może mi się tylko zdawać z dwóch występów dotychczasowych artysty, że komizm nie jest jego specjalnością.

Ma głos dźwięczny i umie go używać; oczy wyraziste i gra niemi dobrze, ale twarz nie jest bardzo ruchliwa i prędzej wyrazem dobroduszności pociągnie, niżli śmiech wywoła miną komiczną lub niespodziewanym ruchem muskułów. Artysta jest myślący bezwzględnie, staranny i rutynowany. Gra naturalnie, swobodnie, ale, może broniąc się przed szarżą, nie dociąga struny komicznej, a jeżeli posiada odpowiednią siłę do wywołania śmiechu, to w każdym razie, jak dotąd, zamało jej używa. Onieśmiela go publiczność i otoczenie sceny warszawskiej? Być to może! Role jednak obmyślone są bardzo konsekwentnie i nie znać na nich, żeby artysta tutaj się w nich specjalnie moderował.

Hilary w „Ciotce na wydaniu” był bardzo sympatycznym starym kawalerem, najzupełniej możliwym w życiu; charakter najzupełniej prawdopodobny stworzył mu artysta; tylko jakby unikał jego stron typowo komicznych, na które p. Rapacki tak dosadny nacisk kładzie. Toż z przebiegłym szlachcicem w „Reprezentancie domu Miller i spółka.” Znowu charakter, ale nie typ! figura bardzo prawdziwa, ale nie wypukła, nie pociągająca humorem w tylu przejściach komicznych, w jakich ją stawia autor.

Pan Wojdałowicz unika jaskrawości, szuka wyłącznie prawdy!

Zadalekoby mnie zaprowadziła dyskusja nad tem, co jest prawdą w życiu, a co prawdą na scenie, tak, jak owa bałamutna teorja gry skoncentrowanej, przypisywana szkole aktorów krakowskich. Skoncentrowana gra, to jest ów wulkan, wrzący niby w piersiach bohatera, który markuje go na zewnątrz przytłumionemi dźwiękami, zaciśniętemi w krtani, albo wielki humor wewnętrzny, którego mam się domyśleć z jakichś ruchów ręki lub nogi, których nawet nie dopatrzę. Przyznaję się w pokorze ducha, że ja tej metody gry dośrodkowej ani trochę nie rozumiem. Na świecie różnych ludzi i różne usposobienia spotkać można. Niekażdy Otello morduje, niekażdy Hamlet szaleje, a Lear nie zawsze wyje przekleństwem i rozpaczą na równi z huraganem i piorunami. W komedji toczą się spory: czy Arnolfa w „Szkole kobiet” lub Tartuffe'a w „Świętoszku” pojmować komicznie—czy dramatycznie — ale gra skoncentrowana, wewnętrzna, nie manifestowana dosadnie na zewnątrz przez artystę najplastyczniejszego z kunsztów, da się tylko porównać do autentycznej kawy figowej albo porcelanowego fajansu. Co mnie, publiczność, obchodzić mogą uczucia aktora, jeżeli ich dobitnie nie wyraża głosem, gestem, jeżeli one jego wzruszają naprawdę, a mnie pozostawiają zimnym? Bohater potrzebuje mnie porwać, rozczulić, przerazić. Ofiara prześladowań powinna mi łzy wycisnąć, komik powinien mnie bawić, rozśmieszać do możliwych granic wesołości. Aktor, który pełnego głosu z piersi nie wydobywa, gdy huczy w nim burza namiętności, jest atonicznym dla mnie i nie uwierzę w to, że ma głos, tylko go ukrywa z powodu szkoły gry skoncentrowanej.

Komik, który w sytuacji pociesznej nie wywoła wybuchów śmiechu całego audytorjum, nie jest komikiem, bo artysta, który prawdziwy dar bawienia posiada, rozśmieszy miną czy gestem nawet widza, który języka jego nie rozumie.

Czy p. Wojdałowicz posiada ową *vis comica*, nie wiem i, jak zastrzegłem się z góry, przesądzać z dwóch występów nie mogę, ale co jest widoczne, to, że tworzy charaktery samodzielnie prawdziwe i konsekwentne, ma zatem talent do ról charakterystycznych i dlatego występy lwowskiego artysty na naszej scenie zająć mogą i powinny zwolenników poważnej aktorskiej pracy, do której wybrany na trzeci występ p. Wojdałowicza „Pan Damazy” Bliźińskiego szczególniej się nadaje.

Kazimierz Zalewski.

Na dno oceanów.

Badanie głębi morskiej, dział to nauki, na którego znaczeniu w nowszych czasach poznano się dopiero.

Pierwszy impuls i podstawę do badań tych dały prace w czasie zakładania linji telegraficznej transatlantyckiej.

Raz zwrócona uwaga w tym kierunku, wywołała szereg wypraw, które w ostatnich dwóch dziesiątkach lat powtarzały się dość często.

Zajmowały się niemi nawet wojenne marynarki państw. Dość przypomnieć tu: wyprawę angielską na statku „Chalenger” (1874—76), amerykańskie na statkach „Tuscarora” (1873), „Blake” (1877—80, 1881—82, 1887—89) i „Albatros” (1883—87); niemiecką na statku „Gazelle” (1873—75) i wreszcie francuzkie na statkach „Travailleur” (1880—83) i „Talisman” (1883).

Przestrzeń, badana przez powyższe wyprawy, ograniczała się do wielkich oceanów i mórz północno-europejskich.

Austrjackiej marynarce przypadło w udziale poznać nas bliżej z nieznaną dotąd częścią wschodnią Śródziemnego morza.

Z inicjatywą wystąpiła w r. z. wiedeńska akademja umiejętności, zapewniwszy sobie w przedsięwzięciu pomoc wojennej marynarki austrjackiej.

Jakkolwiek ta ostatnia do wypraw podobnych nie była przygotowana, trzeba jednak było pójść za przykładem innych; nie szczędząc zatem trudów i starań, stanęła do apelu.

Jeden z ostatnich numerów wychodzącego w Wiedniu pisma wojskowego *Reichswehr* urzędowe podaje sprawozdanie z przebiegu wyprawy i badań.

Na mocy przeprowadzonych układów pomiędzy akademją a zarządem marynarki zgodzono się: aby pierwsza zajęła się przygotowaniem strony naukowej wyprawy, drugi zaś dostarczył jej statku i przyjął na siebie stronę techniczną operacyj. Nadto postanowiono całość zamierzonych badań rozłożyć na czas dłuższy, na lat kilka, na początek rozpoczynając kampanją, od 4—6-iu tygodni trwającą.

Po dłuższych naradach wybór padł na statek transportowy „Pola”, już raz z dobrym skutkiem do wyprawy podobnej używany. Przy zaopatrywaniu się w przyrządy zwrócono uwagę na najdokładniejsze i najodpowiedniejsze celowi wykonanie ich.

Wreszcie w d. 8-ym lipca statek „Pola” stanął w porcie gotów do drogi. Naczelnikiem wyprawy zamianowano kapitana korwety, Wilhelma Mörth'a; na pokładzie znajdowali się między innymi: członek działu fizyczno-chemicznego akademji Józef Luksch, asystent przy laboratorjum chemicznem uniwersytetu wiedeńskiego: dr. Konrad Natterer, prof. uniwersytetu wiedeńskiego dr. C. Grobben i kustosz przyrodniczo-historycznego muzeum dworskiego dr. E. Marenzeller. Załogę składali doborowi, z rybołówstwem obznajmieni majtkowie.

Jako pole działania wybrano na ciąg pierwszej kampanji morza: Japońskie i Sycylijskie aż po wybrzeża Trypolidy, przyczem akademja wypracowała obszerny, szczegółowy plan mających się odbyć badań.

W d. 14-ym lipca wypłynął „Pola” z Korfu na pełne morze.

Od Zante aż do Cerigo, ze względu na badania w dziedzinie zoologji, statek trzymał się wybrzeży, nie przekraczając jednak regjonu o 1,000 metrach głębokości.

Od Cerigo pożeglowano na południe ku brzegom Afryki i wzdłuż tych ostatnich w oddaleniu 12—15-tu mil morskich aż do Benghasi, gdzie zawinięto na trzydniowy postój, celem uporządkowania zbiorów i odczyszczenia oraz naprawy przyrządów.

W drodze powrotnej w północno-zachodnim kierunku ku przylądkowi Santa Maria di Leuca, na wysokości wyspy Stamphani, nieprzyjazna pora zmusiła statek do zmiany początkowo zakreślonej marszruty. Musiano około 40-tu mil morskich cofnąć się ku wybrzeżom i następnie pożeglować w kierunku równoległym do oznaczonego w planie.

W d. 13-ym września wyprawa stanęła z powrotem w Korfu.

Na przestrzeni 1,707 mil morskich wyprawa urządziła 47 stacyj obserwacyjnych, w których zbadano głębokość morza, temperaturę warstw wody wierzchnich, środkowych i spodnich oraz wodę, z tychże warstw czerpaną, ze względu na jej ciężar gatunkowy, zawartość w niej soli, gazów i cząsteczek organicznych. Badano nadto z pomocą zmyślnie bardzo zbudowanych przyrządów fotograficznych działanie światła i stopień napięcia jego w różnych głębokościach.

Oprócz wyżej wymienionych, przeprowadzono studja na 24-ch jeszcze drugorzędnych stacjach. Razem zebrano około 500 spostrzeżeń odnośnie do temperatury wody, około 300 z uwagi na jej skład i własności oraz około 20 z zastosowaniem przyrządu fotograficznego.

Największą głębokość, napotkaną wśród badań, oznaczono na 3,700 metrów. (=)

— Jego Ekscelencja Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko dnia 9-go b. m. przeniósł się z rodziną na mieszkanie z pałacu Belwederskiego do b. Zamku królewskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* podaje szczegóły o projektowanej taksie za poradę lekarską. Rozmiar wynagrodzenia według projektu znajduje się w zależności od liczby mieszkańców w danej miejscowości i położenia społecznego pacjenta. Co do pierwszego: miejscowości dzielą się na trzy kategorje: miasteczka, osady i wsie z liczbą mieszkańców do 10,000, miasta z ludnością do 100,000 i miasta z większą jeszcze ludnością. Pacjenci podzieleni są również na trzy grupy: do pierwszej należą kapitaliści, ziemianie, kupcy I-ej gildji, fabrykanci i urzędnicy pierwszych 6 klas; do drugiej wszyscy urzędnicy instytucyj prywatnych, posiadający więcej niż rs. 1,000 rocznej pensji, kupcy II-ej gildji, ajenci firm handlowych i urzędnicy 7-ej i 8-ej klasy; do trzeciej grupy zaliczono resztę obywateli. Taksa wynagrodzenia w miejscowościach 1-ej kategorji oznaczona została następującej wysokości: dla osób 1-ej grupy za wizytę 1 rs., drugiej 75 kop., trzeciej 50 kop.; w miejscowościach 2 ej kategorji 1-sza grupa płaci za wizytę 1 rs. 50 kop., druga 1 rs., trzecia 60 kop.; w miejscowościach 3-ej kategorji pierwsza grupa płaci rs. 2, druga 1 rs. 50 kop., trzecia 75 kop. Za nocne wizyty do 8-ej rano do ustanowionej taksy dodaje się 50% honorarjum.

= *Russk. wied.* donoszą, iż Towarzystwo techniczne w Peterburgu poruszyło myśl zwiększenia nadzoru nad dziećmi, pracującemi w drobnych zakładach rzemieślniczych. Według opinji Towarzystwa, przepisy z d. 5-go marca 1890-go r. o pracy małoletnich natrafią na pewne trudności w praktyce. Jak wiadomo, skład inspekcji fabrycznej pozostał bez zmiany, ztąd też trudnem będzie, aby przy masie innego zajęcia, inspektorowie mogli zaopiekować się bliżej

zakładami rzemieślniczemi. W celu dokładnego zbadania tej kwestji i obmyślenia odpowiednich środków, mogących zapewnić należyty nadzór nad małoletnimi rzemieślnikami, Towarzystwo techniczne zamierza utworzyć specjalną komisję.

= *St. Petersb. Herold* donosi, iż w ministerjum oświaty podjęty został projekt utworzenia specjalnego zakładu za granicą dla kształcenia nauczycieli w nowożytnych językach dla średnich zakładów naukowych, według wzoru niedawno zamkniętego seminarjum lipskiego.

= W myśl powziętego zamiaru zaprowadzenia ułatwień przy poszukiwaniu lokali do wynajęcia, mają być wkrótce ogłoszone przepisy obowiązujące wszystkich właścicieli domów, a mianowicie: 1) sporządzenie planów każdego oddzielnego lokalu z oznaczeniem przestrzeni pokojów, kuchni, komórek, piwnic i t. p.; 2) na każdym planie winna być oznaczona cena komornego, oraz opłaty za wodę; 3) plany lokalów do wynajęcia będą wywieszone na bramach w taki sposób, aby poszukujący mieszkań z łatwością mogli się orjentować; 4) nadto mają być wskazane dokładne godziny, w których lokal przeznaczony do wynajęcia można oglądać. Powyższe inowacje, jak nas zapewniono, wejdą w wykonanie w początkach r. p.

= Przedsiębiorcy dorożek powtórnie wnieśli podanie, dotyczące zmiany dotychczas obowiązującej taksy, a mianowicie: parokonnych z 25 na 20 kop. i jednokonnych z 20 na 15 kop. za kurs. Nadto kilku przedsiębiorców stara się o możność wypuszczenia pewnej liczby eleganckich ekwipaży z odmienną liberją, przy oznaczeniu taksy 40 kop. za kurs lub 1 rs. za pierwszą i po 75 kop. za następne godziny.

= Wyszła już z druku tabelka wylosowanych w ostatniem ciągnieniu listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Nabyć ją można u szwajcara dyrekcji głównej za kop. 8.

= Porządek dzienny ogólnego zebrania członków Towarzystwa racjonalnego polowania, mającego się odbyć w d. 18-ym b. m., jest następujący: 1) sprawozdanie komisji rewizyjnej za czas od d. 13-go kwietnia 1889-go r. do d. 31-go maja r. b.; 2) zadecydowanie sposobu zaspokojenia wierzytelności ciążących na Towarzystwie i przedstawienie w tym względzie projektu zarządu; 3) ustanowienie budżetu na r. b.; 4) wybory: gospodarza lokalu i trzech członków rady; 5) balotowanie zapisanych kandydatów na członków. W razie, gdyby w d. 18-ym porządku dziennego nie zdążono wyczerpać, dalszy ciąg posiedzenia przenosi się na d. 21-szy b. m.

= Inspektor tutejszych kolei, rad. st. Łaskin, w dniu dzisiejszym wyjechał do Skierniewic, zkąd w dniu następnym pociągiem nadzwyczajnym kolei uda się na objazd linji od Skierniewic do Warszawy, oraz kolei obwodowej.

= Znakomity autor dr. Krafft-Ebing, profesor psychiatrji w uniwersytecie wiedeńskim, został zaproszony do złożonego ciężką chorobą p. Stefana Spiessa. Uczony lekarz przysłał telegram, zawiadamiający, iż zgadza się na przyjazd, który jest oczekiwany dziś wieczorem lub jutro rano. Dr. Krafft-Ebing pozostaje w stosunkach zażyłości z uniwersyteckim swym kolegą, dr. Gustawem Fritschem.

= Przyjechali wczoraj do Warszawy: jeneralny konsul Austro-Węgier baron von Wacken z zagranicy i członek rady wojennej jenerał piechoty Aller z Kielc; wyjechali zaś: pomocnik kuratora okręgu naukowego rz. r. st. Popow do Skierniewic i gubernator kielecki rz. r. st. Iwanienko do Kielc.

= JE. ksiądz Szymon Kozłowski, biskup djecezji łucko-żytomierskiej, po kilkodniowym pobycie w naszem mieście, w dniu wczorajszym wyjechał do Żytomierza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Rozmaitości 320, Letnim 303 i Nowym 289.

* Zamiast „Rigoletta” dany będzie dzisiaj w teatrze Letnim „Urjel Akosta”, w Rozmaitościach zaś „Rosenkranza” zastąpią: „Guzik” i „Niespodzianki rozwodowe”; w teatrze Nowym utrzymał się „Nieboszczyk Toupinel”.

* Jutro w teatrze Letnim balety: „Brahma” i „Tańce perskie”.

* W teatrze Rozmaitości jutro dawno niegrana komedja Blizińskiego „Pan Damazy”.

W roli tytułowej ukaże się p. Wojdałowicz.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 32-gi straussowskiego Symplicjusza”.

* Panna Kaszoska da się słyszeć po raz drugi w przyszłą sobotę w „Aidzie” Verdiego.

* W zaprojektowanej na tydzień przyszły „Lukrecji Borgji” (czwartek) partję basową śpiewać będzie p. Sillich, powracający do Warszawy, jako stały członek naszej opery.

* P. Ignacy Warmut, tenor *di forza*, z którym umowa o szereg gościnnych występów zawiera się w tej chwili, zawitać ma jutro do Warszawy.

Na wtorek zaprojektowano pierwszy występ tego śpiewaka w „Żydówce”.

= Zamknięcie roku szkolnego.

Dziś w południe, w gmachu szkoły technicznej kolei wiedeńskiej, w obecności prezesa rady zarządzającej, jenerała Palicyna, kuratora jenerała Bruininga, rady pedagogicznej i zaproszonych osób, odbyło się zamknięcie roku szkolnego w oddziale technicznym.

Naczelnik szkoły, p. Łopuszyński, odczytał sprawozdanie za ubiegły rok szkolny, z którego dowiedziano się, że w r. z. oddział techniczny rzeczonej szkoły liczył uczniów: w kl. 1-ej 22, 2-ej 24 i 3-ej 30.

Następnie rozdano patenty kończącym szkołę i oglądano rozłożone na stołach i w szafach prace uczniów.

Skończyli szkołę: Stanisław Arszagi, Jan Bielicki, Tomasz Wasilewski, Feliks Wojciechowski, Edward Wójcicki, Adam Gorajski, Jan Grabowski (z odznaczeniem), Konstantyn Żembralski, Franciszek Jeziorański, Wacław Kalisiewicz, Jan Karbowski, Stanisław Kmita, Władysław Krajewski, Paweł Makowski, Marjan Mamiński, Bolesław Markowski, Jan Michalski, Włodzimierz Orłowski, Sergjusz Popcow, Ludwik Popiel, Antoni Rasiński, Leon Sałyga, Ignacy Syfer, Maksymiljan Szwędowski, Władysław Uziembło, Władysław Jabłoński i Jan Jagodziński.

W klasie drugiej za odznaczenie się w naukach otrzymali nagrody: Ignacy Koziorowski i Stanisław Uzdowski.

= Ostatni raz.

Jutro wyprawione będą ostatni raz z Warszawy do Skierniewic pociągi spacerowe.

Również i kolej terespolska zawiesi od powyższej daty wyprawianie pociągów spacerowych do Mrozów.

= Szkoła buchalterji.

Wychowanka szkół paryzkich, panna Celina Malczewska, poczyniła kroki u władzy w sprawie otwarcia szkoły buchalterji podwójnej dla kobiet.

Otwarcie nowego zakładu, po otrzymaniu pozwolenia, nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach marca r. p.

= Dystrybucja „wioślarska”.

W dzielnicy staromiejskiej powstała dystrybucyjka, założona z ofiarności członków Towarzystwa wioślarskiego.

Właścicielem handelku jest ojciec jednej z ofiar niedawnej katastrofy na Wiśle, p. K.

= Żegluga.

Z powodu zmniejszonego ruchu w żegludze osobowej, drugi z kolei parowiec „Krakus” został wycofany z jazdy pasażerskiej; wspólnie z „Mazurem” holuje on w górę Wisły krypy i barki po buraki dla cukrowni.

Parostatki osobowe przybywają do Warszawy około godz. 7—8 wieczorem.

= Do Chin.

W tych dniach wysłany został aż do Pekinu model pieca salonowego, wykonany z gipsu przez tutejszego artystę-sztukatora, p. Adama M.

Model zamówił p. Wachowicz, zajmujący posadę dragomana w poselstwie russkiem w Pekinie.

W Chinach do dziś jeszcze nie znają pieców konstrukcji europejskiej.

= Dlaczego?

Na dzień 15-ty b. m., jeden z komisarzy sądowych ogłasza licytację domu, położonego przy ulicy Chmielnej, lecz podaje tylko numer hypoteczny z literą.

Zdaje się, iż p. komisarz mógłby bez wielkiego utrudzenia podawać także, choćby w nawiasie, i numer policyjny.

Byłoby to ułatwieniem dla mających chęć kupna i uwolniłoby ich od poszukiwania w wykazach hypotecznych.

Podawanie numerów policyjnych jest już obowiązującem przy ogłaszaniu publicznych licytacyj ruchomości.

= Straszny cios.

Rodzinę znanego tutejszego przemysłowca S. dotknął straszny cios.

Żona p. S. wstając w dniu wczorajszym ze snu, zaledwo zdołała stąpnąć na posadzkę, została sparaliżowaną przez połowę ciała.

Przed miesiącem pp. S. obchodzili 25-letni jubileusz małżeńskiego pożycia.

= Porwanie dziecka.

Przed dziesięciu dniami z domu pod nr. 28-ym na Krakowskiem-Przedmieściu zniknął bez wieści sześcioletni Jaś Litwinowicz.

Ponieważ chłopiec był dość rozgarnięty, znał nazwisko i adres mieszkania, więc stroskani rodzice po bezowocnych dotąd poszukiwaniach dochodzą do wniosku, iż syna ich ktoś uprowadził.

Malec był ubrany w bronzową kurtkę, blondyn i miał na czole niezagojoną kresę.

= W zwierzyńcu.

Dziś nad ranem lwica po nowym krwotoku padła bez ruchu i zdawało się, że to już ostatnia chwila.

Dozorca zwierząt, włożywszy w paszczę lwicy długą rurkę, zaczął silnie wpuszczać powietrze.

Środek ten istotnie pomógł, lwica bowiem podniosła się rzeźwiejsza i, wypiwszy miskę krwi cielęcej, spożyła nawet kurę, której wczoraj ruszyć nie chciała.

Lamparcica dzisiaj jest lepiej, chociaż ruchliwe zwykle zwierzę dziwnie osowiało.

Hjena, pozornie zdrowa, ciągle chudnie.

W ogóle stan zdrowia tych zwierząt wciąż budzi obawy, chociaż administracja zwierzyńca, oraz lekarz weterynarji, p. Golanowski, przedsiębiorą wszelkie możliwe środki ocalenia pozostałych okazów.

Pomimo niepogody, odwiedza ogród sporo osób.

Wszyscy zwiedzający troskliwie dopytują się o rozmaite szczegóły.

= Kradzieże.

Z mieszkania Jankla Aronfelda przy ul. Gęsiej pod nr. 23-im skradziono różnych rzeczy na sumę 112 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipie pod nr. 17-ym Wincentemu Sobiczewskiemu skradziono skór na sumę 120 rs. — Przy ul. Karmelickiej pod nr. 7-ym Mordce Krykszteinowi skradziono różnych przedmiotów na sumę 100 rs. — Z mieszkania Władysława Przyborowskiego przy ul. Smoczej pod nr. 18-ym skradziono ubranie wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod nr. 45-ym Janowi Szyszkowskiemu skradziono garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Targowej pod nr. 39-ym Izraelowi Mędrzycowi skradziono różne rzeczy wartości 160 rs. — Z poddasza domu pod nr. 17-ym przy ul. Bednarskiej Edwardowi Mantychowi skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Chmielnej pod nr. 77-ym Bujwinowej skradziono 24 rs. i biżuterję wartości około 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 6, chcąc z szykiem zajechać od strony placu Saskiego, wpadł na barjerę, którą przewrócił, a rozbiegane konie wjechały na latarnię gazową przy rogu ul. Królewskiej.

Latarnia również się wywróciła, woźnica zaś spadł z kozła i boleśnie się potłukł.

Na ul. Złotej rozbiegały się konie, zaprzężone do furgonu z aresztantami.

Furgon został rozbity.

Na Krakowskiem Przedmieściu dorożkarz № 3, Władysław Kramer, przejechał chórzystkę opery, Józefę Welhardową, liczącą 52 lat wieku.

Poszwankowana uległa ciężkiemu obrażeniu lewej ręki oraz obu nóg.

W., po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 4-ym przy ul. Marjensztadt.

Obfitujący w wypadki z nieostrożnej jazdy dzień zakończył Antoni Matusiak, dorożkarz № 1,466, który, przy skręcaniu na placu Krasińskich, spadł z kozła i zranił się w głowę, oraz złamał nogę.

= Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej na ul. Bielańskiej, w pobliżu domu pod nr. 18-ym, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z jednej strony: Jan Edolf i Nicefor Grygorjew, z drugiej zaś: Michał Czuwilin i Paweł Wołczyn.

Awantura uliczna sprowadziła policję, która z trudnością rozdzieliła bijących się zapaśników.

Wszyscy wzajemnie się poturbowali, a Edolf został tak ciężko zraniony w głowę, iż stracił przytomność.

Rannego odwieziono do szpitala.

Pod nr. 26-ym przy ul. Browarnej, do mieszkania malarza pokojowego Aleksandra Dąbkowskiego, przyszedł kolega malarz Aleksander Erke, liczący 20 lat wieku, zamieszkały pod nr. 5-ym przy ul. Wiślanej.

Z prowadzonej rozmowy wynikła kłótnia i Erke rzucił się na Dąbkowskiego, zadając mu dotkliwe razy.

Domownicy, widząc, iż awanturnik wydobył nóż i grozi nim, wezwali policjanta Borysiuka.

Ten ostatni zdołał rozbroić Erkego, lecz sam został mocno poturbowany.

Dopiero przy pomocy rewirowego Braumana udało się szalejącego awanturnika obezwładnić i odprowadzić do cyrkułu.

= Zbrodnia.

W miejscu ustępowem pod nr. 5-ym przy ul. Mazowieckiej znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci.

Śledztwo celem wykrycia zbrodniczej matki zarządzono.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nr. 1-ym na Zapiecku w jednem z mieszkań, od pozostawionej skrzyni z niezgaszonym popiołem, wynikł pożar.

Ogień objął podłogę i belki.

Energiczny ratunek domowników zapobiegł szerzeniu się płomieni.

Na Szmulowiznie, w sklepiku wiktuałów Romanowskiego, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Ogień stłumiono, lecz część stołu sklepowego spłonęła.

W szufladzie znajdowało się 74 rs., które się spaliły.

ZE ŚWIATA.

× **Z Ponnania** piszą do nas: Pani Helena Modrzejewska wystąpi na scenie naszej sześć razy, a mianowicie w „Marji Stuart” Szyllera, „Walce kobiet”, „Adrjannie Lecouvreur” Sardou, „Karpackich góralach” Korzeniow-

skiego i „Wiele hałasu o nic" Szekspira. Piarwszy występ d. 26-go b. m., dalsze w następnych dniach bez przerwy. Dyrekcja podniosła ceny miejsc na te przedstawienia.—Kolonistom w okolicach Gniezna niebardzo się powodzi, jeden po drugim zabiera manatki i wraca, zkąd przyszedł; jeden z nich przyprowadził na ostatnią wystawę niemiecką kozła, sądząc, że tu chów kozłów popłaca, i dziwił się wielce, ku wielkiej uciesze interesowanych, że nie otrzymał pierwszej nagrody.

× **Z Oberammergau** donoszą, że aktorzy widowisk pasyjnych na czas pewien rozjechali się po świecie, odpowiadając na liczne zaproszenia wielbicieli swoich i wielbicielek. W czasie trwania przedstawień burmistrz miejscowy, Jan Zang, odebrał sam przeszło 30,000 listów i telegramów. Na każdem z przedstawień bywało od 5,000 do 8,000 ludzi, którym wygody i utrzymanie zapewnić należało. Ogólny dochód wyniósł około 700,000 marek, a więc dwa razy tyle, co dziesięć lat temu. Jednocześnie gaże aktorów, których brało udział około 700, stosunkowo wcale były niewielkie. I tak, Mayer, otrzymał jak przed 10-ciu laty wszystkiego 1,000 marek, przewodnik chórów i Kaifasz każdy po 800 marek, Piłat 500 marek i tak coraz niżej, aż do „koguta", który w r. 1880 otrzymał gotówką 40 marek.

× **Kongres literacki.** W egipskiej sali w Mansion House w Londynie w zeszłą niedzielę pod przewodnictwem lorda majora sir Henryka Isaac'a odbyło się pierwsze posiedzenie dwunastego międzynarodowego kongresu literackiego. Następnego dnia kongres rozpoczął prace swoje, które cały tydzień trwać miały. Pod rozpatrzenie poddano następujące kwestje: berneńska konwencja dyplomatyczna odnośnie do opieki nad własnością literacką i artystyczną; własność w dziedzinie dziennikarskiej i fotograji; ugody pomiędzy współpracownikami a redaktorami; przeróbki prac literackich na scenę i t. p.

× **I one także.** Kucharki i pokojówki londyńskie zawiązały komitet, celem uregulowania stosunków swoich do pracodawczyń. Komitet zwołuje mityngi, na których odbywają się narady nad oznaczeniem: 1) stałej liczby godzin pracy dziennej, 2) *minimum* płacy, 3) jednego dnia wolnego w tygodniu, 4) nad uregulowaniem pośrednictwa i 5) przeprowadzeniem zakazu nieprzyjmowania sług, nienależących do związku. Podobne mityngi odbyć się mają we wszystkich większych miastach w Anglji.

× **Sprytny konsul.** Jak wiadomo, podróżujący po świecie anglicy w niemiłosierny sposób o byle co nachodzą swoich konsulów, wymagając od nich usług i objaśnień na każdym kroku. W podobnem położeniu znalazł się temi czasy konsul angielski w Mesynie, który napadnięty przez pewnego *englishman'a*, długi czas znosił cierpliwie obecność nudnego rodaka i odpowiadał na stawiane mu całe szeregi pytań. Wreszcie przebrała się miarka i gdy z kolei anglik zażądał objaśnienia, którędy najkrótsza droga prowadzi z konsulatu na Etnę, konsul odparł grzecznie, wskazując gościowi drzwi: „Bardzo proszę, najbliższa tędy, drzwiami... a za drzwiami niech się pan dalej pyta."

BAŃKI MYDLANE.

— Panowie!—rzecze profesor chemji do studentów—z przykrością dochodzę do przekonania, iż nie staracie się o wyrobienie w sobie zmysłu spostrzegawczego.

Studenci protestują.

— Tak jest, panowie—ciągnie profesor dalej—stanowczo nie staracie się o wyrobienie w sobie zmysłu spostrzegawczego. Oto naprzykład mamy przed sobą naczynie z płynem. Kładę palec w płyn, a następnie do ust. Przekonywam się wówczas, że...

Tu studenci, aby dowieść profesorowi, że zarzut jego jest niesłuszny, jeden po drugim skwapliwie wkładają palce do naczynia z płynem, a potem do ust, krzywiąc się przytem straszliwie, ponieważ płyn odznacza się smakiem haniebnym.

— I przekonywam się, panowie— kończy spokojnie profesor—iż gdybyście starali się o wyrobienie w sobie zmysłu spostrzegawczego, dostrzeglibyście z łatwością, iż ja... inny palec włożyłem w naczynie, a inny do ust...

Studenci już nie protestują...

*

— Panie kapitanie, panie kapitanie!—woła anglik—zatrzymaj pan okręt, pies mój wpadł do wody.

— Nie mogę, wolno mi zatrzymywać okręt tylko w razach, gdy człowiek wpadnie w morze.

Anglik namyśla się, poczem dodaje:

— *All right!* dobry przepis!

I skacze sam do wody.

*

Nie z Krasickiego.

Pytał jeden drugiego, na co pałka zda się?
Drugi na to: „Hm, jak gdzie i jak w jakim czasie...
W ręku Rzebiczka służy, według mego zdania,
Do stałego opery naszej mordowania."

— Na wpis: P. R. rs. 6—myśliwy A. Pr. rs. 1.

— Na nędzę wyjątkową: w dniu 10-ym października, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka Dziaszkowskiego rs. 3.

NEKROLOGJA.

† W poniedziałek, tj. dnia 13-go października, jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Reych,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1296

† Za spokój duszy ś. p.

hr. Stanisława Witold Alexandrowicza,

odprawioną zostanie w poniedziałek, dnia 13 b. m., msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** rano.—3547

† W dniu 12-ym października r. b., t. j. w niedzielę, odprawi się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Maksymiljana Puchalskiego**, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **10-ej** rano, na które to nabożeństwo rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3539—

† W poniedziałek, to jest dnia 13-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Walerji z Zawidzkich Bałandowicz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała córka zaprasza. —3541

† W poniedziałek, to jest dnia 13-go października, jako w dzień imienin

ś. p. Edwarda Żółtowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały brat zaprasza.—3540

† W dniu 2/14 października r. b., o godzinie **10-ej** zrana jako w rocznicę śmierci ś. p. **Florentyny Aleksandrówny**

STAWIN,

odbędzie się msza, a następnie nabożeństwo żałobne, w cerkwi cmentarza prawosławnego wolskiego. —3518—

† W poniedziałek, tj. dnia 13-go października, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. **Henryka Müllera**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —3544—

† Dnia 13-go października, t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. **Edwarda Woyzbuna**, b. naczelnika wydziału leśnego w b. komisji rządowej przychodów i skarbu, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3554

Z Petersburga.

Now. wr. zamieszcza następującą korespondencję z Wiednia:

„Na podstawie informacyj, które z wielu przyczyn uważać muszę za bezwarunkowo wiarogodne, w Rohnstocku kanclerz niemiecki zakomunikował ministrowi austrjackiemu, iż wszelkie starania gabinetu berlińskiego w kwestji uznania ks. Ferdynanda Koburskiego spełzły na niczem. Jen. Caprivi dodał, iż jego rząd zrobił wszystko, co tylko mógł zrobić dla zadosyćuczynienia życzeniom Austrji, narażając pokój europejski; dalej już iść teraz nie może. Spodziewa się też, iż hr. Kalnoky oceni wierność sprzymierzeńca (*Bundestreue*) i uzna przyczyny, które go skłaniają do takiego postąpienia obecnie. Oczywiście, gabinet wiedeński zupełnie jest wolny co do swoich postanowień, lecz prawdopodobnie, że nie zechce sam doprowadzać sprawy do ostateczności.

„Rzecz ta do ostatnich czasów była wiadomą tylko hr. Kalnoky i cesarzowi austrjackiemu, a i teraz wiadomą jest zaledwie w najściślejszem kółku. Przypuszczają, że rozpoczęta w prasie austrjackiej kampanja na korzyść uznania ks. Ferdynanda zaniechana będzie przynajmniej na czas pewien. Rozumie się, iż nie wyłącza to popierania rządzców sofijskich innemi środkami i nie przeszkadza propagandzie austrjackiej na półwyspie bałkańskim.

„W tutejszych kołach rządowych uważają jednak obecną decyzję rządu niemieckiego jako czasową i nie tracą nadziei, iż uda się skłonić Niemcy do zmiany frontu ściślejszem zjednoczeniem Austrji pod względem wojskowym i celnym z jej sprzymierzeńcem północnym. Dlatego też pomimo zrozumiałego rozczarowania i niezadowolenia sfer rządowych wiedeńskich, przyjęcie Wilhelma II-go w Wiedniu jest szeregiem bezprzykładnych owacyj, urządzanych z inicjatywy, a nawet pod presją rządu.

„Miałem sposobność widzieć jednego z dostojników austrjackich, który był w otoczeniu cesarza niemieckiego podczas jego teraźniejszego przyjazdu. Główne wrażenie, jakie wywołał dostojny gość na widzach, było to, że dostrzeżono niezwykły u niego spokój i umiarkowanie w gestach, połączone z wysokiem panowaniem nad sobą i godnością. Widocznie cesarz niemiecki traci swą nerwowość i gwałtowność, staje się zdrowszym fizycznie i więcej normalnym psychicznie. Ten sam rodzaj uspokojenia daje się spostrzegać w jego poglądach politycznych i decyzjach. Zdaje się, jak gdyby ochłódł nieco do nagłych zwrotów i gwałtownych działań, które do niedawna były dlań rzeczą ulubioną. Zmianę tę austrjacy przypisują wizycie w Narwie i wpływowi rozmów tamtejszych.

„Zresztą ochłodzenie cesarza Wilhelma względem idei uznania Ferdynanda Koburskiego, politycy wiedeńscy przypisują jeszcze temu, że cesarz Wilhelm ma swego kandydata na tron bułgarski, a mianowicie Karola Rumuńskiego.

„Podróż S. S. Tatiszczewa do Bułgarji, pomimo pozornej chęci ignorowania jej, wywołuje tutaj mnóstwo gawęd i komentarzy. Według informacyj ajentów austrjackich w Sofji, rozmowa publicysty russkiego i b. dyplomaty z ministrami bułgarskimi sprawiła silne wrażenie w sofijskich kołach rządowych i nie pozostanie bez pewnego wpływu moralnego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REFORMA SĄDOWA.

Petersburg 11-go października. (*T. Aj. p.*)— *Graždanin* donosi, iż do rady państwa wniesiony został projekt reformy sądowej w Syberji i posiadłościach środkowo-azjatyckich.

UNJA CELNA.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Hamburger Nachrichten* potwierdzają wiadomość, że rokowania o nowy układ stosunków handlowych pomiędzy Austrją a Niemcami na podstawie znacznego obniżenia obustronnych ceł są w toku.

NOWA KOLEJ.

Jasło 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dziś nastąpiło otwarcie kolei z Rzeszowa do Jasła. W akcie uczestniczyli ministrowie: Zaleski i Bacquehem, namiestnik hr. Badeni, marszałek ks. Sanguszko, prezydent kolei państwowych Czedik i władze miejscowe. O godz. 11 przed południem pociąg wśród okrzyków tłumnie zebranej publiczności wyruszył z Rzeszowa. W ciągu drogi liczne deputacje przedstawiały się ministrom. Do Jasła przybył pociąg o godzinie 3-ej z południa. Wieczorem odbędzie się bankiet na 50 osób. Linję, długą na 71 kilometrów, zbudował budowniczy Suchanek.

BANICJE.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W toku polemiki o stanowisko księcia Bismarka w sprawie zniesienia ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom zapewniają, że Bismark nosił się z myślą zaostrzenia ustaw, chcąc „wydalenie" zastąpić „wygnaniem". Cesarz podczas pamiętnego obiadu rady stanu powiedział, że nie może zgodzić się na to, aby ludzi wyrzucać z ojczyzny, jak w średnich wiekach.

KORDON CZESKI.

Belgrad 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*) Serbja wystawia na granicy tureckiej stały kordon wojskowy. Milicji rozdano dalszych 15,000 sztuk karabinów Berdana.

POŁOŻENIE W PORTUGALJI.

Lizbona 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Według dzienników tutejszych, arcyksiążę Karol Stefan, który bawił w Lizbonie z eskadrą austrjacką w powrocie z Kielu, zapewnić miał króla Dom Karlosa, że mocarstwa sprzymierzone nie zezwolą na wybuch wojennych zatargów pomiędzy Anglją i Portugalją. Wkrótce w porcie tutejszym pojawić się mają po kolei eskadry: niemiecka i włoska.

Lizbona 11-go października. (*T. p. K. W.*)— Luciano de Castro oświadczył królowi, że nie zdołał utworzyć gabinetu. Ruch republikański wzrasta; sprzyjający mu postępowcy trjumfują.

SENSACYJNA UCIECZKA.

Dublin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Uwięzieni i za kaucją na wolność wypuszczeni posłowie irlandzcy: Dillon i O'Brien odpłynęli do Ameryki. Kaucja, wynosząca 2,000 funtów sterlingów, przepadła. Rząd wysłał listy gończe.

KOLEJ PRZEZ SAHARĘ.

Paryż 11-go października. (*T. pr. K. W.*) — Donoszą z Oranu, iż rząd algierski wystąpił z żądaniem przyśpieszenia budowy kolei przez Saharę.

WYBUCH.

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W Bourges nastąpiła wczoraj straszliwa eksplozja melinitu, skutkiem której budynek szkoły pirotechnicznej został doszczętnie zdruzgotany.

Obszar wybuchu wynosił 500 metrów.

Pięciu żołnierzy rozszarpanych w sztuki, 40-tu jest rannych.

BIULETYN SANITARNY.

Wiedeń 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd tutejszy zarządził dla okrętów, przybywających z portów: Aleksandretta, Mersina i Trypolis (syryjski), tygodniową kwarantannę.

Paryż 11-go października. (*Tel. Biura kor.*) — Sprawa pojawienia się na terytorjum francuzkiem cholery zawleczonej z Hiszpanji przedstawia się na podstawie relacji przewodniczącego tutejszej rady zdrowia, d-ra Monoda, tak: Niejaki Jan Cremieux z Lunel (departament Hérault) odbył podróż do Hiszpanji. Wróciwszy do Lunel, dostał niezwłocznie cholery, z której szczęśliwie wyszedł. Zachorowała jednak tymczasem na tęż samą chorobę jego matka i nazajutrz umarła. Dom Crémieux'a izolowano i odtąd wypadków cholery nie było.

Petersburg 11-go października. (*T. Aj. p.*)— *Nowoje wremia* donosi, że wobec bliskiego wyboru patrjarchy jerozolimskiego, ze strony rządu dokłada się starań w celu uporządkowania wyborów i wybrania na patrjarchę osoby zupełnie godnej, któraby istotnie broniła prawosławia w ziemi świętej i była posłusznem narzędziem greckich epiratów.

Petersburg 11-go października. (*T. Aj. p.*)— Towarzystwo asekuracyjne „Rosjanin" rozpoczyna swoją działalność w listopadzie r. b. W pierwszych czterech dniach rozebrano w Petersburgu akcyj za 600,000 rs.

Petersburg 11-go października. (*Tel. Aj. p.*)— *Journal de St.-Pétersbourg* powiada, że teraźniejsza likwidacja zdaje się przedstawiać wiele trudności dla Odessy, mocno zaangażowanej w zwyżce rubli, czemu głównie należy przypisywać zniżkę ich.

Petersburg 11-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Przedstawicielom Rosji w Konstantynopolu i w Jerozolimie dane zostały instrukcje w przedmiocie mającego nastąpić wyboru nowego patrjarchy jerozolimskiego. Według informacyj *Petersb. wied.*, wielkie szanse ma Piotr, metropolita arabski.

Petersburg 11-go października. (*T. Aj. półn.*)— W Helsingforsie ukazał się morderca w rodzaju Kuby przuwacza. Morderca jednak został ujęty.

Petersburg 11-go października. (*T. Aj. pół.*)— *Birż. wied.* objaśniają obniżenie kursu rubla środkami represyjnemi banku cesarskiego niemieckiego, przeciwko odpływowi złota niemieckiego do Rosji.

Wiedeń 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rada municypalna przyjęła statut dla Wiednia, połączonego z gminami przedmiejskiemi. Statut ten ma być zatwierdzony przez sejm niższoaustrjacki Ponieważ większość w rzeczonym sejmie sformowała się ostatecznie z liberałów, sprzyjających gorąco wytworzeniu się dwumiljonowego „Gross-Wienu", sprawę przeto uważać należy za załatwioną zgodnie z interesem stolicy.

Praga czeska 11-go października. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Podróż namiestnika czeskiego hr. Thuna do Wiednia ma na celu otrzymanie od hr. Taaffego instrukcji, w jaki sposób odpowiedzieć należy na postawione przez dra Riegera, imieniem staroczechów, żądanie uznania języka czeskiego za urzędowy język władz czeskich.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejszy socjalistyczny *Volksblatt* potwierdza wiadomość, że posłowie socjalno-demokratyczni głosować będą w parlamencie za wnioskiem przyzwolenia na powrót jezuitów do Niemiec.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Zapewniają, że na wiosnę rząd wystąpi z nowem żądaniem znacznego kredytu wojskowego, celem zaprowadzenia prochu bezdymnego w armji.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dyrekcja Banku państwa podniosła stopę dyskonta do 5½% w stosunku rocznym.

Berlin 11-go października. (*T. Aj. pół.*)—Mówią tu otwarcie o zachwianiu londyńskiej firmy „*Westgarth Company*".

Bern 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rada stanów szwajcarskich zatwierdziła po trzydniowych burzliwych obradach 22 głosami przeciw 17 wszystkie przez radę związkową w katonie tessyńskim zarządzone kroki. (Rada narodowa, stanowiąca właściwy parlament związku, dała już pierwej podobne absolutorjum radzie związkowej; *drzyp. red.*)

Norymberga 11-go października. (*T. pr. Kur. War.*)—Magistrat tutejszy skonstatował zmniejszenie się konsumcji mięsa od roku o 10%.

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Były francuzki minister wojny jenerał Leval zapewnił współredaktora *Gil Blasa*, że przed kilkoma laty rysownik niemieckiego korpusu inżenierskiego sprzedał za 1,800 fr. rządowi francuzkiemu plan fortecy Strasburga.

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Prasa tutejsza nie jest zadowolona z mowy Crispiego. Dowiódł on, że nie kieruje się zasadami, lecz interesem. Zapewnienia o przyjaźni dla Francji uważane będą tak długo za czcze komplementy, dopóki w ślad za międzynarodowemi pochlebstwami nie pójdą sformułowane propozycje.

Paryż 11-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Straż pograniczną w lasach, otaczających Belfort, uzbrojono w karabiny Lebela.

Paryż 11-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — W Nancy skazany został dymisjonowany oficer francuzki, Bonnet, za szpiegostwo na pięć lat więzienia i 5,000 fr. grzywny.

Berlin 11-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—

Ruble w gotówce **251 75** (wczoraj 252.10)
Ruble na dostawę **252 50** (wczoraj 251.75)

Obrady gorzelników.

Dzisiejsze zebranie uczestników spółki gorzelniczej sprowadziło do sali Muzeum znaczną liczbę producentów gorzelanych, przeważnie większych właścicieli ziemskich, będących i akcjonarjuszami i producentami Towarzystwa.

Po zaproszeniu na prezydującego ks. Stanisława Czetwertyńskiego, pierwszy zabrał głos p. Władysław Przyłubski i w treściwem *exposé* przedstawił zgromadzonym plan działania, jaki w okresie nadchodzącym przedstawia się Towarzystwu.

Działanie to streszcza mówca w pięciu punktach: Usunięcie nadprodukcji; sprzedaż jej korzystna; uzyskanie wpływu na sprzedaż wewnętrzną; umoralnienie handlu spirytusem; wreszcie zdobycie sobie coraz większej liczby rynków zbytu—oto dążenia, ku którym zarząd nieustannie kroczyć będzie.

Z przyszłą działalnością Tow. łączy się i projekt budżetu rozpoczętego już okresu rocznego. Prezes Towarzystwa przyszłoroczne dochody oblicza przypuszczalnie na sto kilkadziesiąt tysięcy, rozchody zaś na siedemdziesiąt kilka, czyli czysty dochód *in spe* oznacza na 51,900 rs.

Świetne te widoki opierają się głównie na rektyfikacji spirytusu.

W chwili, gdy kreślimy te słowa mówca w dalszym ciągu prowadzi swoje *exposé*.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go października.

Berlin nadesłał nam dziś dość niezgodne szacowania, zapowiadał bowiem 251.50 i 252, co odpowiada kursom 39.75 i 39.67½ bez kosztów, a atrzymane nadto depesze donosiły o podniesieniu dyskonta o ½% przez dyrekcję niemieckiego Banku państwa. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.01 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8 na styczeń r. p., oba kursa w zaofiarowaniu. Wobec powyższych wiadomości, giełda nasza była usposobiona dość mocno i przy braku oddawców podniosła początkową tanią cenę Berlina wpłatowego 39.62½ (równia 252.40 m. bez kosztów) do 39.75 (t. j. 251.50 m. za 100 rs.). wytwarzając różnicę 12½ kop. dziś i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. **W dostawach** robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca listopada r. b. po 39.67½ i z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 39.65 i 39.67½.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.62½, 39.65, 39.67½, 39.70, 39.72½ i 39.75, przeważnie jednak po kursach 39.65, 39.67½, 39.70 i 39.72½, żądając 39.90. **Londyn** krótki po 8.03 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki brano po 31.90 i 32, przy chęci zbycia po 32.10. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 70.50, sprzedawano zaś po 70.25 i 70.30.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.90 i 88.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.60 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 88.45 za kilkanaście tysięcy w pięciosetkach. **Wschodnie pożyczki** I i II em. po 102 w zaofiarowaniu nominalnem, podczas gdy III em. poszukiwano po 103.25. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214.25 i 214.50. Nową **pożyczkę** 4% chciano zbyć po 87.50, nabyto zaś kilka tysięcy po 87.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.— I serji i po 93.35 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. w sztukach lit. A. po 94.65, kilkanaście tysięcy III i IV-ej ser. w sztukach lit. A. po 93.25, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji w małych odcinkach po 93.05, 93.10 i 93.15. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej s., 97.75 II-ej, 95.35 III-ej, 93.60 IV i 93.50 V-ej ser., a wzięto kilka tysięcy III ser. po 95, kilka tysięcy IV-ej ser. po 93.45 i 93.40, oraz kilka tysięcy V ser. po 93.35. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III ser. po 90.50. Poszukiwano listów zastawnych m. Kalisza po 101.50, przy chęci otrzymania 102.25. Zbyto kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 93.30 i 93.40.

Żądano 324 za akcje Banku handlowego w Warszawie i 298 za akcje warszawskiego Banku dyskontowego, których kupiono kilkanaście po 295. Poszukiwano Banku handlowego w Łodzi po 400 i warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225. Sprzedano kilka akcyj warsz. Tow. fabryk cukru przy żądaniu 900; za Dobrzelin płaconoby 1,200; ofiarowano Józefówa po 175, Czersk po 200, Hermanów i Łyszkowice po 210, przy poszukiwaniu po 200 i po 600 Konstancję, której wzięto kilka sztuk po 582.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut** ob**y**h mocniejsze.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44[?] do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ praski na cielęta w dniu 8-ym października. Dostawa cieląt tym razem nieco się ożywiła, gdyż wyniosła 410 sztuk. Popyt tak samo, jak dotychczas, jest ograniczony, przyczem ceny nieco się podniosły, płacono bowiem przecięciowo po rs. 8 kop. 60 za ładną sztukę. Całą ilość dostawionych tym razem baranów zakupili nadzwyczaj chętnie rzeźnicy warszawscy.

Okowita. *Hamburg* 4-go października (sprawozdanie tygodniowe). — Na tutejszym rynku spirytusowem rozpoczęto czynności w tym tygodniu w bardzo mocnem usposobieniu; towar z zbliżką dostawą targowano po najwyższych cenach z poprzedniego tygodnia, podczas gdy terminy zimowe i wiosenne zyskały dalsze pół marki. Przy osiągniętym skutkiem tego najwyższem notowaniu 30 mar. na październik i 27½ m. na kwiecień-maj, doznały ceny stopniowej zwyżki od końca lipca o 5 m. Powyższe ceny spowodowały niebawem silniejsze wystąpienie chęci realizacyjnych, a szczególniej dla bieżącego terminu październikowego, wobec czego kupujący zachowali się wstrzemięźliwie, tak dalece, iż ceny tego terminu obniżyły się o 1½ m. Zaofiarowanie na listopad było obfite, pomimo tego termin ten stracił również 1 m. Na miesiące zimowe i wiosenne pierwsza ręka miała tylko pojedyńcze zlecenia sprzedaży; niemniej jednak terminy te porwane zostały w zasadzie przez ogólny prąd realizacyjny, podcza gdy fabrykanci pozostali przeważnie na stanowisku wyczekującem, skutkiem czego mamy do zanotowania dla całej serji stratę 1 marki, względnie do najwyższego poziomu cen. Z Rosji nie ma żadnych ofert i tymczasowo nie można liczyć na żadne dostawy ztamtąd. Doniesienia dziennikarskie o podniesieniu bonifikacji wywozowej russkiej za eksport spirytusu za granice Cesarstwa są fałszywe; o ile nam wiadomo, nie wprowadzono żadnych udogodnień w tym kierunku i nie są zamierzone odnośne reformy, któreby ewentualnie mogły wywrzeć wpływ na ceny spirytusu. Obniżka cen tutejszych, która po przedniej zwyżce stanowczo nie powinna była nikogo zadziwić, gdyż jako zupełnie naturalna reakcja przyjść musiała, nie spowodowała obfitszego zaofiarowania z krajów produkcyjnych; wobec tego stan rynku tutejszego, pomimo wahań cen nie uległ zmianie. Notowano na wywóz: na październik 30 mar., 28 mar. płacono, dziś 29 mar. w zaofiarowaniu, 28¼ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 29 mar., 28 mar. płacono, dziś 29¼ mar. w zaofiarowaniu 29¼ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 27½ mar., 28 mar., 27 mar., dziś 27 płacono, 27¼ mar. w zaofiarowaniu 27 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 1890 i 1891 rok 26¼ 27 mar. płacono, dziś 27¼ mar. w zaofiarowaniu, 27 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 1890/91 rok 26¼ mar., 27 mar. płacono, dziś 27¼ mar. w zaofiarowaniu, 27 mar. w poszukiwaniu. na kwiecień-maj 1891 r. 26¼ mar., 27 mar. płacono, dziś 26¼ mar. w zaofiarowaniu, 27 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1891 rok 26⅛ mar., 27⅛ m. płacono, dziś 27¼ mar. w zaofiarowaniu, 27 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 253 mar. za 100 rs.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

CUKIERNIA

B. Semadeni & C.

dawniej *J. Janowski* *w Gmachu Teatralnym.*

Z powodu przebudowy teatru, *pokój dla palących* (Famoir) przez pewien czas zniesiony, *z dniem 14 b. m.* (we wtorek) po zupełnem wyrestaurowaniu, *oddany zostaje do użytku Sz. Publiczności.*

Komunikacja telefonowa czasowo przerwana *otwartą została* ku wygodzie Sz. gości

Nr Telefonu 182. 1299r

HENRYK MARX

nauczyciel tańca, Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Uruskiego. Udzielanie lekcyj rozpoczął. 3364

— Dr *Grodzki* leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* wskutek takowych. Widok 22. 3434

— Barwniki, narzędzia, naczynia i inne środki pomocnicze do robót mikroskopowych posiada na składzie

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście 45. 1022r

PENSJONAT LECZNICZY

FÜRSTENHOF

(stacja Kapfenberg w Styrji)

pozostaje na zimę otwarty. 1274r

Znane z dobroci *tytonie fabryki*

S. BOJARSKIEGO

z Żytomierza otrzymał i poleca skład wyrobów tabacznych *J. Pawęczkowski.* Nowy-Świat nr 17. 3463

— *Honorata Majeranowska,* artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego*, Plac Teatralny № 9.

— *Pokost, Olej:* do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca

Warszawska Olejarnia Parowa

Hoż nr 11—telefon 486. 1838

— Adw. przys. *Flamm,* powrócił, ulica *Świętokrzyska 22,* wprost poczty. 1275r

Dr K. PAWŁOWSKI,

Widok 24.

Choroby kobiece, dziecinne i wewnętrzne. Przyjmuje do 10 zrana i od 4—6 po południu. 3507

3489 *Pianistka Majewska Ludwika* powróciła do Warszawy. Nowogrodzka nr 24, m. 8.

— Dr *Henryk Lewenstam* powrócił. Żabia 3 (Przechodnia 4). 3479

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3499

H. BERGER,

nauczyciel języka angielskiego, wyprowadził się na ulicę Wielką nr 35, m. 9. 3555

— *Stefan Godlewski,* adwokat przysięgły przeniósł kancelarję oraz skład główny Zbioru praw Królestwa Polskiego do domu przy ul. *Widok nr 19.* Przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) od g. 9—11 zrana. 1292r

3542 *Wincenty Lemański,* pom. adwokata przys. przeniósł kancelarję na ul. Elektoralną nr 28.

— Dr *Cetnarowicz* przeprowadził się na Nowomiejską nr 26. 3545

— *Aleksander Lipink,* właściciel perfumerji przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, wyjechał do Paryża dla zakupu nowości. 3553

Dr A. Podolski

przeniósł mieszkanie na ul. Marszałkowską nr 136. Wejście od ul. Marszałkowskiej 136 i Świętokrzyskiej 44. Przyjmuje chorych od 10 rano do 1 i od 2—5-ej po poł. 3518

Nagrody rs. 100.

Wsiadając do dorożki na ulicy Granicznej nr 2, zgubiono rs. 1,000 w storublowych papierkach. Łaskawy znalazca zechce zawiadomić za powyższą nagrodą p. Erlicha Graniczna nr 2. 3538

ELEGANCJA.

Nowootworzona Pracownia

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

Marszałkowska 133, wejście od Świętokrzyskiej 39.

Posiadając specjalne pracownie, wykonywa obstalunki szybko i akuratnie, podług najświeższych paryskich modeli. 1297r

Istniejąca od roku 1887 w Warszawie przy ulicy Królewskiej nr 45

STACJA DOŚWIADCZALNA

Dra Aleksandra M. Weinberga

dla przemysłu gorzelniczego i piwowarskiego

poleca z nadchodzącą kampanją swoje usługi dla:
Oceny dobroci wody i materjałów surowych,
Kontrolowania prawidłowości przebiegu fabrykacji,
Udzielania porad celem usunięcia wadliwości i podniesienia wydatków.

Poleca również Najpraktyczniejszy Kwasomierz

dla oceny stopnia kwaśności przycierków i zacierów.

Kalendarz dla gorzelników i piwowarów na r. 1891

wydawany corocznie od roku 1888 nakładem stacji niezadługo opuści prasę. 3543

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

fabryki cukru

„CZERSK"

Na zasadzie §§ 51 i 54 ustawy podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) listopada 1890 r., o godz. 12 w południe, w Warszawie, w biurze zarządu Towarzystwa (Elektoralna nr 7) odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Czersk".

Przedmiotem obrad i postanowień będą:

1) Decyzja w przedmiocie sprawozdania i bilansu za ubiegłą kampanję oraz podziału zysków.

2) Wysłuchanie wniosków komisji rewizyjnej oraz decyzja w przedmiocie pokwitowania zarządu ze sprawowanych za ubiegłą kampanję czynności.

3) Decyzja w przedmiocie zatwierdzenia etatu wydatków na kampanję 1890/91.

4) Wybór dwóch dyrektorów i jednego zastępcy w miejsce wychodzących losem oraz członków komisji rewizyjnej na 1890/91.

5) Sprawy bieżące Towarzystwa.

W razie nieprzybycia w powyższym terminie dostatecznej liczby akcjonarjuszów, ponowny termin ogólnego zebrania, zgodnie z § 60 ustawy, naznacza się na dzień 24 listopada (6 grudnia) 1890 r. pod skutkami ustawą przewidzianemi. 1287r

Jednocześnie zawiadamia się pp. akcjonarjuszów, że obecnie odbywa się w kantorze zarządu Towarzystwa wymiana starych talonów do akcyj na talony nowe z kuponami za okres czasu 1889/90 do 1898/9, do czego niezbędnem jest przedstawienie akcyj z dawnemi talonami.

— Dr *Stanisław Witkowski* przeprowadził się na ulicę Podwale nr 4 (róg placu Zamkowego) udziela porady lekarskiej od g. 4—7 codz. 3525

DYREKCJA

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy obecnie obowiązującym od d. 1 (13) Października r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany, a mianowicie:

1) Pociąg kurjerski nr 5, odchodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 15 po południu, odchodzić będzie o 20 minut później, t. j. o godzinie 3-ej min. 35 po południu, przychodząc wskutek tego o tyleż minut później do Aleksandrowa t. j. o godzinie 9-ej wieczorem.

2) Pociąg osobowy nr 10, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 2-ej minut 40 po południu, wychodzić będzie o 10 minut później, t. j. o godzinie 2-ej minut 50, nie zmieniając wszelako czasu przybycia do Warszawy.

3) Pociąg osobowy miejscowy nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5-ej minut 20 po południu, wychodzić będzie o 15 minut później, t. j. o godzinie 5 minut 35, a do Piotrkowa przychodzić będzie o 10 minut później, t. j. o godzinie 10-ej minut 35 wieczorem.

4) Pociągi kurjerskie nr 5, wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po poł. i nr 6, przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po poł., na przystanku Brwinów, oraz pociągi osobowe: nr 3, wychodzący z Warszawy o godz. 10 m. 45 rano, nr 7, wychodzący o g. 5 m. 35 po poł. i nr 10, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wieczorem, na przystanku Włochy—zatrzymywać się nie będą.

4) Kursujące z Warszawy do Skierniewic pociągi spacerowe: nr 41, wychodzący z Warszawy o g. 9 m. 30 rano i nr 42, przychodzący do Warszawy o g. 11 m. 5 wiecz. od daty na wstępie powołanej kursować nie będą. Pociągi te po raz ostatni wyjdą w d. 30 września (12 października) r. b.

6) Pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem tylko w każdą niedzielę, wtorek i piątek kursować będą następujące pociągi:

nr 31 wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 7 rano.

nr 32 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 8 m. 5 rano.

nr 33 wychodzący z Aleksandrowa o g. 9 m. 20 wieczorem—i

nr 34 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

Czas przybycia i odejścia na stacjach krańcowych wszystkich pozostałych pociągów pasażerskich, żadnej zmianie nie ulegnie. (1283)

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

ma honor podać do powszechnej wiadomości, że on, stosownie do polecenia Banku Państwa; realizować będzie nadal, aż do mogącej nastąpić zmiany, kupony metaliczne od akcyj i obligacyj głównego Towarzystwa dróg żelaznych russkich z nastąpieniem terminu płatności kuponów, lecz nie dłużej jak w ciągu $4\frac{1}{2}$ lat po upływie tego terminu, licząc rubel metaliczny za jeden rubel 15 kop. w biletach kredytowych i potrącając z obrachowanej w ten sposób sumy $^1/_4$% za przekaz. 1294r

— Dr *Jelenkiewicz* powrócił z zagranicy. Trębacka 4. 3559

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 13/6 88.—Owa korespondencja nie odemnie pochodziła—dziwny tylko zbieg okoliczności. Jakże ja pragnę się zobaczyć z tobą najdroższa i to musi nastąpić. Odebrałem. Jam zawsze niezmienny. 3550 3 Września.

— E. Z.—Pojąć cię najdroższa nie mogę, gdyż znajduję rażące sprzeczności w twem postępowaniu. Wiem, że bawisz obecnie w Warszawie. Gdzie i kiedy możemy się spotkać? 3557

Nowo-otworzony

MAGAZYN BŁAWATNY

MIECZYSŁAWA WIĘCKOWSKIEGO,

4, Czysta 4, w Warszawie, 4, Czysta 4,

na sezon jesienny znacznie powiększony,

poleca ogromny wybór towarów **KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH**, jako to: **materjałów wełnianych gladkich i fantazyjnych**, na suknie wizytowe i kostjumy spacerowe, **korcików, flanelek i barchanów.**

PLUSZE, wełny fantazyjne i sukienka na pokrycie futer.

AKSAMITY, JEDWABIE, PLEDY, CHUSTKI.

Ceny bardzo umiarkowane.

Próbki na żądanie wysyła się odwrotnie i bezpłatnie. 1706R

A. WŁODKOWSKI. 1639r

Największy skład i największy wybór Firanek.

Ceny krajowych fabryczne.

D-ra Pawła Bonami,

Encyklopedji Ilustrowanej

Medycyny i Hygjeny

POPULARNEJ,

w opracowaniu Dr. J. Starkmana.

Wyszedł **zeszyt XIV-ty** i zawiera między innemi:

Nalewka makowca, Nałęczów, Namiętności, Napad, Naparstnica, Napoje, Natrysk, Nerki, Nerwoból, Nerwowość, Nerwy, Nieczułość, itp.

Cena zeszytu kop. **30**, pocztą **36**. Wnoszący całkowitą opłatę płacą rs. **8**, pocztą rs. **9.50**.

Do odebrania i do nabycia u M. Orgelbranda, wprost statuy Kopernika i w znaczniejszych księgarniach 1312

Wszystkich zeszytów będzie 30.

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ

A. Sagańskiej,

poleca się na sezon bieżący. Wykończa suknie, okrycia, futra podług najświeższych fasonów. Chmielna 47. 1295

Bezpłatnie!

Korzystać mogą z **Czytelni polskiej, francuzkiej i niemieckiej NAUCZYCIELE, NAUCZYCIELKI MUZYKI**, oraz **UCZNIOWIE i UCZENNICE KONSERWATORJUM**, nabywający stale nuty w **Księgarni Juljana Guranowskiego'** Senatorska 32. 1284

Główny skład

Trumien Metalowych

Wieńce, Gerlandy oraz **Kwiatki** pojedyńcze, metalowe i porcelanowe. **Fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych F. TRELLE**, Nowy-Świat № 70. 1505r

MAGAZYN MÓD

Emilji Steinkeller,

ma honor zawiadomić, iż z dniem 1-go Października przyjmuje znów wszelkie obstalunki na rozpoczynający się sezon.—Chmielna № 44, mieszk. 3, pierwsze piętro. 1262

UNIWERSALNY ŚRODEK do ODRADZANIA WŁOSÓW woda

Pani S. A. Allen



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

Siatki do sanek

do najcieńszych numerów poleca po cenach stałych

Fabryka Wyrobów powroźniczych Aug. Renschel & Co. w Schlotheim

na Szlązku (Niemcy). 1690R

Panom handlującym wysoki rabat.

Trumny Metalowe

w wielkim wyborze, od najtańszych do bardzo ozdobnych, **przy składzie wyrobów metalowych**

Alfreda Orthwein, 1659R

ulica Czysta № 8.

Z prowincji po otrzymaniu Telegramu wysyłam pierwszym odchodzącym pociągiem.

Juljusz Szymanowski

GRZEBIENIARZ,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost św. Krzyża.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje na roboty z rogu, szyldkretu, kości słoniowej, perłowej massy, marmuru i alabastru, po cenach niskich. 1298



Kapelusze żałobne od rs. 2 k. 50.—**Woale krepowe** od rs. 1 k. 50.—**Suknie żałobne** od rs. 13. **Suknie pośmiertne** od rs. 4.—**Kapy atłasowe** od rs. 4.—**Czepki i pantofle** od rs. 1.—**Trumny metalowe** od rs. 28.—**Trumny drewniane** od rs. 10.—**Wieńce metalowe** od rs. 3.—**Kompletne pogrzeby** od rs. 25

w WARSZAWSKIEM **Przedsiębiorstwie Pogrzebowem**

Z. Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 1,

obok kościoła św. Krzyża.

Magazyn przy ulicy Senatorskiej zupełnie zwinąłem. 1249



Ważna Wiadomość!

Przybyłem z dużym świeżym transportem **Kanarków** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewających w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kardynały**, czerwone **Inseperables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki i Muszle** dla Aquarium, Ogrodników i Salonów rekomenduje. Nowo-Senatorska 7.

1288 **ERNEST PESZEL.**

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Warszawski Instytut

Głuchoniemych i Ociemniałych

podaje do wiadomości, iż w r. b. na zimę, potrzebuje następujących produktów: Kartofli 200 korcy, Buraków 15 korcy, Marchwi 10 korcy, Kapusty 500 pudów, Cebuli 16 pudów, Pietruszki 18 pudów.—Życzący podjąć się tej dostawy, obowiązani nadesłać do Kancelarji Instytutu deklaracje z oznaczeniem cen, oraz próbki wyszczególnionych produktów. 1286

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że spółka zawarta pomiędzy mną a p. **Piotrem Szlejmer**, co do prowadzenia handlu pomarańcz i cytryn już nie istnieje, że p. **Szlejmer** wyszedł z tego handlu w dniu 13-ym Września 1887 r., a natomiast zawarłem kontrakt współkowy z p. **Janem Hönigmann**, który handel pomarańcz i cytryn pod moją firmą **«M. Hönigmann»** przy ulicy Senatorskiej pod № 452-im położony, ma prawo od dnia 1-go Października 1890-go r., sam prowadzić, załatwiać wszelkie interesy, rachunki i zobowiązania handlu tego dotyczące.

Maciej Hönigmann.

1304

Poszukuje miejsca

Pomocnik kantorowy

do kantoru lub sklepu, obznajmiony z interesami handlowemi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego, pod M. W. 1299

SKLEP

duży z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, po składzie pościeli i kołder, od 1-go Października do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4. wiadomość u stróża. 1303

LOMBARD,

ulica Nowolipie 60.

zawiadamia, że zastawy nie wykupione i nie prolongowane sprzedane zostaną w dniu 14 Października r. b. 1290

4711 WODA KOLOŃSKA

4711. Mydło kryształowe różowe. 1668R
4711. Mydło kryształowe rezedowe.
4711. Mydło kryształowe konwaljowe.
4711. Mydło kryształowe z Wody Kolońskiej.
4711. Mydło kryształowe fijołkowe.

Z powodu wysokich zalet swoich, wyrobiły sobie wszędzie znaczną renomę.
Nabywać można w wielu Perfumerjach i Składach aptecznych. — Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na zatwierdzoną markę fabryczną.

4711 EAU DE COLOGNE

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od godziny 10-ej zrana, dnia 15 (27) Października roku bieżącego 1890, aż do zupełnego ukończenia, odbywać się będzie w pomienionej Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są:

Materje i wyroby półjedwabne oszacowane	. . . .	rs. 91	kop. 5.
Materje i wyroby wełniane	„	rs. 31	kop. 50.
Materje i wyroby bawełniane	„	rs. 95	kop. 10.
Płótno lniane	„	rs. —	kop. 75.
Cygara	„	rs. 98	kop. —.
Herbata	„	rs. 182	kop. 40.
Drobne przedmioty wartościowe	„	rs. 7	kop. 20.
Łańcuszki do zegarków z odlewów mosiężnych	„	rs. 62	kop. 40.
Tkaniny jutowe	„	rs. 3	kop. 35.
Dywan jutowy	„	rs. 4	kop. —.
Trzewiki dziecinne	„	rs. —	kop. 25.
Oprócz tego towary skonfiskowane przez Komorę w Wieluniu	„ . . .	rs. 1,000	kop. —.
Razem na summę		rs. 1,576	kop. —.

Życzący przeto nabywać towary powyżej wymienione, raczą przybyć do Komory w czasie oznaczonym. 1707r

---

! Ważne dla osób pragnących zapewnić sobie byt niezależny !



ANIELA GAŁECKA



przy swojej **szkole kroju** sukien, okryć i ubiorów damskich według najlepszej i najłatwiejszej metody, na sposób francuzki, otworzyła obecnie dla swoich elewek w ogóle—szczególniej zaś dla zamiejscowych

PENSJONAT,

w którym, za umiarkowaną opłatą około rs. 20-tu miesięcznie, elewki te otrzymają mieszkanie, stół i wszelkie wygody oraz opiekę troskliwą.

Nauka kroju trwa od 1-go miesiąca do 3-ch, stosownie do zdolności i pilności uczennic, które po ukończeniu takiego kursu, wyjdą już ***usposobione zupełnie*** do samoistnej na byt niezależny pracy. 1308

Pensjonat istnieje przy ***Szkole*** na ulicy Marszałkowskiej Nr 94.

Nowo wynalezione

POKRYCIA NA DACHY

„ANTI-ELEMENTUM"

koncesjonowane przez ***Królewskie Ministerjum Spraw Wewnętrznych,*** wyrabiane z grubej, ***chemicznie preparowanej tkaniny,*** najskuteczniej zabezpiecza przeciw ***wszelkim zmianom*** atmosferycznym, jak również **od ognia i wilgoci.** Odznacza się ***nadzwyczajną lekkością*** i ***ścisłością*** materjału i użytem być może do pokrycia dachów ***w każdej porze*** roku. Z powodu swej lekkości ***„ANTI-ELEMENTUM"*** pozwala na lżejszą konstrukcję wiązań dachowych, zaoszczędzając wskutek tego niemało materjału budowlanego.

Bliższą wiadomość powziąć można w ***Kantorze Jeneralnego Reprezentanta na Królestwo i Cesarstwo***

B. MAJDEWICZ,

w Warszawie, Hortensja 7. 1598R

UWAGA!!!

SKŁADY FABRYCZNE

Szyszmana i SS-ów Duruncza,

W WARSZAWIE przy ulicach ***Senatorska Nr 10 i Krakowskie-Przedmieście 87,*** mają zaszczyt polecić amatorom dobrego tytoniu, dwa nowo-przygotowane gatunki tytoni ***mięszanych,*** składające się z kilku wyborowych gatunków tytoni tureckich, nie wymagające absolutnie, jak to zazwyczaj praktykuje się, mieszaniny z drugiemi gatunkami.

Aby dać możność pp. konsumentom, używającym papierosy rozmaitej mocy, wypróbowania tych tytoni, fabryka przygotowała je w trzech rozmaitych mocach t. j. ***mocne, wyższe średnie i średnie,*** opakowywała zaś takowe, dla należytszej konserwacji, w pudłach blaszanych rozmaitej wagi jako to: w $^1/_4$, $\frac{1}{2}$ i całych funtach.

Ceny tytoni tych są następujące:

Diubek, $^1/_4$ ℔ 75 kop., $\frac{1}{2}$ ℔ rs. 1 kop. 50, $^1/_1$ ℔ rs. 3.
Konstantynopolski $^1/_4$ ℔ rs. 1, $\frac{1}{2}$ ℔ rs. 2, $^1/_1$ ℔ rs. 4. 1243

HERBATA

Herbatę firmy Wogau i K-o w Moskwie,
Kakao holenderskie J. i C. Blooker w Amsterdamie,
Kawę surową i paloną w wyborowych gatunkach,
Cukier w głowach i rąbany,

KAWA — CUKIER

POLECA

Skład Józefa Kleinadel,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

Telefonu Nr 280.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Obstalunki podawane telefonem, załatwiają się natychmiastowo. 1468R

KAKAO



P. Śliżyński,

rozpoczął wyuczać 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach. **Senatorska № 17,** drugi dom od Nowo-Miodowej. 1213

Z powodu otrzymania posady do sprzedania

Sklep tabaczny pod firmą Marja,

Nowy-Świat № 61. 1309

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„Merkury"

nadeszły:

Śledzie Angielskie po kop. 2.
Świeży Miód Lipiec po kop. 25 za 1 ℔
Ser Litewski po kop. 30, na całe główki 25. 1688r

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania męzkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha,** Miodowa 2. 1164

Drzewa alejowe,

piękne, duże, w pniach silne, poszukuje park **Juljanów pod Łodzią,** 1632r

---

W dniu 3 (15) Października r. b., w III Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, **odbędzie się sprzedaż, w drodze przymusowego wywłaszczenia**

Nieruchomości Nr 2394a

w Warszawie, składającej się z domu murowanego piętrowego, takiejże oficyny i zabudowań gospodarczych.—Dochód roczny rs. 2,000.—Licytacja rozpocznie się od rs. 13,500. Bliższe szczegóły u **Komisarza Sądowego Krasuskiego, (Długa 27) i u Adwokata Przysięgłego Kazimierza Szpechta, (Długa 23).** 1685r

---

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że ***obligacja*** byłego Banku Polskiego, z dnia 18 Kwietnia 1865 roku, za Nr. 2949, na rs. 300, wydana na imię ***Izraela Binder,*** zagubiona. Znalazca zechce takową złożyć do Warsz. Kantoru Banku Państwa. 1506r

---

Piwnice z Miodem

„Trojniak pana Zagłoby"

Po powrocie z kuracji, znowu otworzyłem i sprzedaję takowy. Widok 13, mieszkania 2. Miód jest czysty, wystały, smaczny i nie spirytusowany, a ceny bardzo umiarkowane.

Miodosytnik,

St. J. Ignatowicz. R1662

Wypożyczalnia (Czytelnia)

Książek

polskich i francuzkich

przy księgarni i składzie nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1653r

---

Wielki Wybór

Pantofli Łódzkich

kortowych, z grubą lekką podeszwą, bardzo praktycznych, oraz

Nici Brooksa,

tuzin 63 kop., nabyć można w składzie nici **W. Biller, Chłodna № 12.** 1595R

Wyłączna Sprzedaż

Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

F. Łapiński,

1024 **Jerozolimska nr. 63.**

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

MAGAZYN BŁAWATNY

zaopatrzony w ostatnie

NOWOŚCI

WEŁN na suknie, palta i pokrycia futer, JEDWABI tak gładkich jak fantazyjnych, PLUSZY angielskich, WELWETÓW fantazyjnych oraz FLANELEK.

Ceny umiarkowane. 1702R

OSOBY posiadające pewien stopień wykształcenia, **oraz szersze w swej sferze stosunki,** znajdą w dziale ubezpieczeń życiowych i ogniowych zajęcie, które przy zabiegłości przysporzyć im może **kilkaset rubli dodatkowego dochodu.**—**Reflektantki** i reflektanci zechcą w ofertach składanych do Kantoru „Kurjera Warszawskiego“, pod literami **Ub.** oznaczyć stopień wykształcenia, a także zatrudnienie bądź własne, bądź ojca lub męża. **Nauczycielki** będą miały pierwszeństwo. 1292

KAPELUSZE FILCOWE

w najnowszych fasonach, oraz

PIÓRA STRUSIE,

poleca Fabryka

A. CUKIER,

Nowo-Senatorska Nr 2,

I-e piętro, róg Trębackiej, 1285

HOTEL „METROPOL,“

Moskwa, Plac Teatralny.

220 numerów świeżo z komfortem urządzonych od rs. 1 do rs. 25 za dobę.—Pierwszorzędny i największy hotel w stolicy (front na trzy ulice), mieści się w samem centrum miasta.

Najmożliwsze udogodnienia dla podróżujących.

Numer miesięcznie od 25 do 500 rubli. 1705R

№ 1 G. Radke i A. Żelisławski, № 1

Miodowa.

Magazyn zaopatrzony **w wielki wybór Biżuterji złotej, brylantowej,** jak również **w kamieniach kolorowych,** przeważnie wyrobu **krajowego** (co wpływa na **niższą cenę i dokładne wykończenie** przedmiotów), z zastosowaniem do wymagań mody i gustu. 1307

Ceny umiarkowane.

Magazyn z fabryką biżuterji połączony jest **telefonem własnym.**

!! UWAGA !! Biżuterja srebrna Passé w znacznym wyborze, po **cenach kosztu. Srebra stołowe** jak zawsze gotowe i na zamówienie, po cenach możliwie **umiarkowanych.**

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Zarządzie Kantoru

LICYTACJA

na dostawę Węgla kamiennego, jakoteż Drzewa sosnowego i brzozowego na opał gmachów bankowych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Kantoru w dni biurowe. Nadmienia się przytem, że do licytacji mogą przystępować tylko osoby, posiadające świadectwa handlowe 1-ej i 2-ej gildji. 1680r

---

Pierwszy i największy Zakład

CH. GEBER,

Farbiarnia parowa, Pralnia Chemiczna, Pralnia bielizny i Zakład Dezynfekcyjny,

farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, koronki. ***Firanki*** po znacznie zniżonych cenach, oraz ***Bieliznę.***

Magazyny w Warszawie: Niecała Nr 9, Telefonu 537; Leszno Nr 4; Marszałkowska Nr 116; Praga, Brukowa Nr 32; Nowy-Świat Nr 49; Dzika Nr 9.

Zakłady fabryczne w Grochowie.—Telefonu Nr 538.

Dla dogodności Szanownej Klijenteli, otwieramy wkrótce filję przy ulicy ***Chłodnej Nr 2.*** 1282

W dniu 3 (15) Października r. b., sprzedawaną będzie przez publiczną licytację w Wydziale III Sądu Okręgowego

Nieruchomość

№ 1601, nowy 21 przy ulicy Nowogrodzkiej położona.—Licytacja zacznie się od summy 66,000 rs.—Wiadomość u prowadzącege sprzedaż Komisarza Sądowego Orłowa. 1310

Drukarnia

nowo-otworzona
P. SZYMANOWSKIEGO,
w Warszawie, Danielewiczowska 6,

przyjmuje wszelkie roboty drukarskie możliwie tanio.

W tejże drukarni są do nabycia za gotówkę, **Kalendarze** mego wydawnictwa, tak zwane bankowe, tabliczkowe i do zrywania, tych ostatnich cena żniżona dla pp. handlujących. 1703R

Tamże są **do sprzedania prassy, pakprassy, sztanca, rygały, kaszty,** itp.

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA.

BIELAŃSKA Nr 7, HOTEL KRAKOWSKI,

poleca: **Kołdry** Sławuckie, pluszowe, watowe wełniane, kaszmirowe i atłasowe.—**Pledy** na kostjumy męzkie i **Chustki** bajowe.—**Ceny fabryczne.** 1641R

Nauka i wychowanie.

Amatorom udzielam lekcyj fotografji u siebie i po domach prywatnych. Oferty: Kurjer Warsz. „Fotograf-Amator.“ 28269

A) **Pół ceny** jeszcze raz za kursa rzemiosł dla niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Znakomity wykład introligatorstwa galanteryjnego przez administratorkę **zagranicznej fabryki, wyłącznie tamże.** 28222

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej, rekomenduje nauczycieli nauczycielki, bony. 2603r

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków“, Gustaw Chwat, Niecała 4. 27968

Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorjum, udziela teorji, harmonji fortepianu. Chmielna 47. 27762

Francuzka potrzebna na 2 godziny dziennie. Marszałkowska 67, mieszkania 6, od 9—11, i 3—5 28126

A) **Realista** przygotowuje chłopców do szkół i udziela korepetycyj uczniom klas niższych bardzo tanio. Świętokrzyzka 17. — Prószyński. 28607

Francuzka młoda, inteligentna potrzebną jest do udzielania lekcyj konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty dla „Stanisława“ w Kurjerze. 28618

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 26995

Medalistka russka udziela lekcje. Śliska 6, mieszkania 14. w oficynie. 28633

Nauczycielka znająca gruntownie języki: russki, polski, francuzki i niemiecki, a także muzykę, na skrzypcach i na fortepianio, przygotowuje dzieci obojej płci do gimnazjum i innych zakładów. Może uczęszczać do domów na godziny lub też wykładać u siebie. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. B. 28612

Nauczycielka z dyplomem udziela lekcyj na mieście, u siebie. Wiadomość od 10 do 3-ej po południu. Nowogrodzka 27, m. 5. 2927r

Niema znająca poprawnie język niemiecki potrzebna na wyjazd. Nowo-Wielka 5, mieszkania 2. 28632

Nauczyciel francuzkiego potrzebny. Ciepła 15, mieszk. 2, od 8—9 wieczorem. 2933r

Nauczycielki muzyki, śpiewu poszukują zajęć. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 28211

Nauczycielka języka francuzkiego udziela lekcyj języka i konwersacji. Chmielna 56, mieszk. 7. Zastać można we wtorki, czwartki, soboty. 27859

Nauczycielka [illegible] i dokładnie udziela korepetycyj [illegible] klas, przysposabia na pensje [illegible] ch [illegible] ardzo umiarkowanych. Chmielna 5[illegible] o[illegible]cyna poprzeczna, od 9—3-ej lub wieczorem. 2654r

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuzkiego. Wiad.: ulica Krucza № 29—19. 271[illegible]

Nauczycielka z muzyką i konwersacją francuską, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie się umieścić w przyzwoitym domu za mieszkanie i życie. Zastać można od godziny 11—3-ej, Królewska 23—17. 28386

Nauczycielka z konwersacją francuską i niemiecką udziela lekcyj lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „J. S. S." 28272

Potrzebny korepetytor na wieś do dwóch chłopców. Garbów pod Pniewem. 28417

Potrzebny student matematyk za obiady. Zielna № 11, m. 20. 28469

Pokoju z herbatą i egzercytowaniem poszukuje osoba z wyższą muzyką, za lekcje muzyki, których udziela i na godziny. Oferty: kantor Kurjera „Helena." 28623

Potrzebna francuzka udzielać codziennie lekcyj za obiady. Widok 19, m. 12. 28677

Rodowita francuzka z dobremi rekomendacjami poszukuje lekcyj. Ulica Jerozolimska № 80, m. 6. 28161

Student uniwersytetu, russki, udziela lekcyj russkiego i wyucza w 3 miesiące. Przygotowuje dzieci do gimnazjów i daje korepetycje. Mazowiecka № 8, m. 11. 28270

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, kurs kroju systemem Worth'a rs. 10. Plac św. Aleksandra № 14. 28199

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 25, m. 10. — K. 28634

Uczeń wyższego kursu szkoły handlowej imienia Kronenberga, z tegorocznym patentem tutejszej szkoły realnej, poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Senatorska 19, mieszkania 17. 28394

Wacław-Eugenjusz Adler (Syn), artysta baletu teatru warszawskiego, udziela lekcje tańca po domach prywatnych i zakładach naukowych. Stare-Miasto № 2, m. 7. 28491

Życzący zajmować się wspólnie matematyką niższą lub wyższą, raczy zostawić adres w Kurjerze Warsz. pod „Towarzysz." 28678

Doniesienia osobiste.

Dla „Małgorzaty R." list na poczcie. 28683

List dla M. N. poste-restante od K. A. 28691

List na poczcie dla M. N. od Dwudziestodziewięcioletniego. 28614

List dla J. W. na poczcie.—E. 28679

Panna lat 22, katoliczka, inteligentna, przystojna, dobrej familji, prowadząca pracownię, sklep dobrze procentujący, weszłaby w związki małżeńskie z człowiekiem moralnym, wykształconym, dobrej rodziny. Oferty z dokładnym opisem kapitaliku lub sposobu utrzymania składać poste-restante Warszawa pod lit. M. N. O złożonym liście proszę ogłosić w temże piśmie. 27961

Posady i prace.

Artystyczny zakład wyrobu mebli i rzeźb potrzebuje uczniów z pewnemi świadectwami. Ulica Długa № 5, m. 7. 28655

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski), 3 Miodowa, oficyna 25. 27913

Były student technolog poszukuje odpowiedniego zajęcia, może wyjechać na wieś. Adres: na stacji Częstochowa, A. Konczewski. 28178

Człowiek w sile wieku, wykształcony, władający czterema językami, muzykalny, obarczony liczną rodziną, w nędzy, prosi o pracę jaką na chleb dla dzieci, zaraz. Oferty: administracja Kurjera dla E. M. 47. 2913r

Chłopiec z prowincji, który już był dwa lata u felczera, umie golić, strzydz włosy, życzy sobie skończyć swój zawód felczerski w Warszawie. Uprasza pp. felczerów o wzięcie go do nauki. Bednarska № 18, m. 11. 2911r

Człowiek młody, izraelita, zdolny, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca inkasenta lub magazyniera z kaucją, pensja mała. Oferty w Kurjerze A. N. 28593

Chłopcy do nauki potrzebni u Jana Pfeiffer, pieczętarza, Senatorska 12. 28605

Doświadczony inżenier-mechanik poszukuje miejsca. Adres: M. Turczewicz, Chłodna 10. 28636

Do pracowni cholewek Tekli Raczkowskiej, nagrodzonej na wystawie przemysłowo-rzemieślniczej srebrnym medalem, przyjmują się uczennice. Tamże przyjmują zamówienia na cholewki z własnego i powierzonego materjału. Wspólna 12, mieszk. 28. 28369

Francuzka poszukuje zajęcia za obiad. Bracka 16, mieszkania 44, od godziny 11-ej do 3-ej. 28403

Francuzka poszukuje zajęcia za obiad. Ul. Szkolna № 5, mieszk. 16. 28619

Galwanizer potrzebny ze świadectwami do fabryki. Koszykowa 45. 28663

Geometra poszukuje robót, bądź samodzielnie, bądź jako pomocnik. Adres: kantor Kurjera 5 A. 28622

Gospodyni w średnim wieku, umiejąca ładnie prać, prasować, hodować drób, obchodzić się z mlekiem, potrzebna zaraz na wieś. Wiadomość w Warszawskiej fabryce kapsli, Leszno 88. 28150

Gorzelanego praktycznego poleca najsumienniej pp. właścicielom gorzelni J. Friedl inżenier, Warszawa, Ciepła 19. 2922r

Kompletnie zdolna staniczarka potrzebna zaraz do pracowni. Marjańska 10, mieszkania 1. 28653

Lokaj z dobremi świadectwami poszukuje obowiązku. Ulica Śliska № 16, m. 13. 28193

Młoda inteligentna osoba, z francuskim i wyższą muzyką, przyjmie miejsce do towarzystwa i zajęcia się domem. Nowy-Świat 39, Dobiecka, m. 9. 28659

Młody 28-letni zarządzający, który pełnił takież obowiązki przez lat kilka w pierwszorzędnych gospodarstwach, poszukuje zajęcia. Złota 20, mieszk. 1. 28664

Maszynistki do bielizny potrzebne w pracowni J. Billing, Marszałkowska 129, na korzystnych warunkach; tylko dla kompletnie uzdolnionych. 27894

Młody człowiek, z kaucją, poszukuje posady pisarza w składzie węgli lub jakiejbądź innej. Hoża 20, mieszk. 14. 28242

Niemka młoda, froeblówka, z dwuletniem świadectwem, poszukuje miejsca. Złota № 8, mieszkania 1. 28413

Osoba w średnim wieku, władająca obcemi językami, znająca wszelkie roboty żeńskie, z bardzo dobremi świadectwami, szuka zajęcia przy początkujących dzieciach lub zarządzającej domem, za małe wynagrodzenie. Oferty pod № 100 przyjmuje kantor Kurjera. 28107

Osoba młoda, zupełnie uzdolniona do bielizny, poszukuje zajęcia. Może się także zająć gospodarstwem. Wiadomość: Mirowska 5, mieszkania 6. 28630

Osoba szyjąca bieliznę i krawieczczyznę poszukuje roboty. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszk. 22. 28598

Panny uzdolnione i podręczne, potrzebne do kwiatów. Długa 35.—Degórska. 2907r

Panna zdatna do strojów damskich, pracująca w jednym z większych magazynów, poszukuje miejsca. Oferty składać można w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. Z. 28098

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny do p. Kordelas, Zimna 3. 28110

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia w godzinach rannych. Szkolna 5, m. 15. 28620

Panny bardzo zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Zielna № 15. 28626

Potrzebna osoba do pilnowania dzieci kilka godzin dziennie, za pokoik osobny. Pierwszeństwo dla znających obce języki. Bracka 13, stróż wskaże. 28631

Polka posiadająca russki, niemiecki, dokładnie francuski, wyraźny charakter pisma, wyższą muzykę, poszukuje miejsca lektorki, akompanjatorki, demoiselle de compagnie, kasjerki, kontrolerki, ekspedjentki lub demoiselle de comptoire w pierwszorzędnym magazynie mód. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla 25. 28594

Panny zdolne potrzebne są do staników i okryć. Świętokrzyska 15, m. 5. 28599

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny mężkiej. Stare-Miasto № 34, m. 2. 28510

Poszukuję posady kasjera lub inkasenta w zakładzie renomowanym, kaucji dać mogę 2,000 rs., byle tylko gwarancja była pewna. Znajomość języków posiadam. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. J. 28639

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno № 47, m. 5. 28637

Potrzebna panna zdatna do okryć. Tłomackie 10, m. 5. 28650

Potrzebny uczeń do piekarni. Wiadomość: ul. Marszałkowska 78, w cukierni. 28668

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Elektoralna 9, m. 11. 28674

Poszukuję zdolnej kucharki, osoby w średnim wieku, któraby była w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwo u kawalera w Warszawie. Wymagana poważna rekomendacja. Zgłaszać się w godzinach rannych, ul. Ciepła № 12. 2935r

Panny potrzebne do robót włóczkowych. Krakowskie Przedmieście № 44, m. 23. 27531

Potrzebny uczeń z dwuklasowem wykształceniem do felczera, Czysta 2. 27875

Potrzebne panny do dziurek w bieliźnie mężkiej. Ul. Oboźna № 8, m. 18. 28141

Potrzebny jest na stałe czeladnik tapicerski w składzie mebli, Mokotowska 59. 28228

Paryżanka z wyższem naukowem wykształceniem, oraz posiadająca niemiecki, poszukuje demi-place. Wiadomość ulica Mirowska № 1, u właściciela domu, od 9-ej rano do 4-ej po południu. 28401

Potrzebne są maszynistki do bielizny mężkiej i panienki do znaczenia bielizny. Mostowa № 16, mieszkania 18, w sieni, gdzie felczer. 28393

Potrzebną jest dziewczyna młodziutka, niemka, do towarzystwa dziecka i lekkich usług, zaraz. Włodzimierska 4, mieszkania 7, od 9-ej rano do 1-ej. 28370

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników, podręczne i maszynistka do pracowni Józefiny, Zielna № 27. 8538

Potrzebna jest maszynistka do bielizny, kompletnie uzdolniona. Ulica Złota № 37, mieszk. 10. 28540

Rządca do niedużego domu potrzebny za mieszkanie. Kaucja lub poręczenie wymagalne. Wiadomość u właścicielki domu № 47 Nowolipie. 28388

Uczeń do felczera potrzebny jest. Nowy-Świat 64. 28112

Uczeń z dobrego domu potrzebny do składu naczyń kuch. Ad. Kempińskiego. Znajomość języka russkiego wymagana, francuski i niemiecki dają pierwszeństwo. 28617

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-galanteryjnego, ul. Nowo-Senatorska 6. 28651

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, z dobrej rodziny, życzy sobie miejsca towarzyszki, lektorki, opiekunki do małych dzieci lub do osoby wiekowej; wymagania skromne. Wiadomość ul. Świętojańska № domu 4. 28399

Z kaucją osoba w średnim wieku szuka zajęcia. Krucza 44, mieszk. 8. 28444

Zdolny człowiek żonaty, z polskim, russkim, niemieckim, rachunkowością, poszukuje jakiejkolwiek posady prywatnej lub rządowej bodaj w dalekich gubernjach, za pośrednictwo stosowne wynagrodzenie. Oferty kantor Kurjera dla „A. J." 28376

Kupno i sprzedaż.

Antyki meble do sprzedania. Ulica Podwale № 25, mieszkania 7. 28656

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Aparat fotograficzny rewolwerowy lub inny, potrzebny tanio. Oferty w Kurjerze Warsz. „Aparat." 28373

Bilardy do sprzedania używane, w dobrym stanie. Fabryka bilardów, ulica Chmielna № 45, w Warszawie. 28093

Bryczkę z odejmowaną budą, fordeklem i firankami, do polowania, bardzo tanio sprzedam. Warecka 8. 28062

Czysunczę crême, łokci 20, tanio sprzedam. Złota 8, m. 9. 28676

Do sprzedania 2 krowy. Ulica Dzielna 60. Wiadomość na miejscu. 2872r

Dywany perskie, angielskie, wojłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania szynel zimowy gimn. filol. średniego wzrostu, stół kuchenny, 2 szkoły muzyki: Czernego i Nowakowskiego, garnitur tumakowy. Hoża 54, m. 6. 28318

Do sprzedania para koni 5-letnich skarogniadych, ujeżdżonych w pojedynkę lub w parze, powozowych. Wiadomość: ul. Ciepła № 13, u p. Asafowa. 28688

Do sprzedania 2 suknie czarne kaszmirowe, 1 dolman czarny adamaszkowy z koronkami, to wszystko bardzo eleganckie, na osobę dobrego wzrostu i dobrej tuszy, w magazynie, Zielna № 15. 28625

Fortepian Seidlera, pianino zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Elektoralna 8, mieszk. 3. 28443

Factony różne, karety cztero i dwuosobowe, amerykan i bryczki, sanki petersburskie są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 27523

Fortepian Erarda w bardzo dobrym stanie, o 7-iu oktawach, do sprzedania w młynie parowym, Aleja Jerozolimska № 9, szwajcar wskaże. 28120

Fortepian machoniowy bardzo tanio zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 120, mieszkania 12. 28155

Do sprzedania palto szopowe. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 25. 2928r

Fortepian 7 oktaw do sprzedania zaraz. Żórawia 11—17. 28628

Futro szopy rs. 60, bicykl 35. Podwale 10, mieszk. 3. 28597

Fortepian Małeckiego w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio. Widzieć można od 10 do 5-ej, Hoża 7, mieszk. 24. 28616

Fortepian używany Hofera z pięknym tonem tanio sprzedam. Chmielna 27, m. 13. 27044

Garnitur mebli kryty za 38 rs. Cena ostatnia. Krucza 38, front, 3-ie piętro, od 9-ej do 3-ej. 28649

Jest do sprzedania u P. Winokórow, Wspólna № 77, sześć dojnych krów z gospodą, stajnią i przyrządem do nich potrzebnym. 28418

Kasa ogniotrwała żelazna jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 28398

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Ktoby miał do zbycia bryczkę albo wolancik wąskokolejowy. Adres: Kozia 1, Zientecki. 28615

Kocioł parowy do sprzedania 15-konny, rurowy, w bardzo dobrym stanie, z armaturą, stemplowany na 4 atmosfery. Wiadomość w kantorze, Graniczna № 15. 28374

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole. druga brama, mieszkania 15. 28673

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 28555

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28356

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 28231

Meble używane tanio, garnitur machoniowy atłasem kryty, szeslong, 2 krzesła jutą kryte. Leszno № 15, u tapicera. 28660

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 28584

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Na raty wyroby platerowane. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 15, między godz. 3—4 tą. 28359

Okulary, binokle z dobremi szkłami „najtaniej" u optyka Drehera, Szpitalna 6. 27773

Okrycia ładne i szuby w magazynie kupna i sprzedaży garderoby damskiej mało używanej, Widok 3. 28586

Pianino, system amerykański, tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 28200

Potrzebne są maszyny do pończoch niższych numerów. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 12. 28591

Pies łańcuchowy, szczeniak, potrzebny zaraz do składu węgla, Żelazna 57. 28505

Pianina ulepszonej konstrukcji, krzyżowe, nagrodzone wielkim medalem srebrnym, na dogodnych warunkach poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 26960

Pudel młody, tresowany, do sprzedania. Żórawia 28, m. 3. 28690

Potrzebny jest powóz dwu lub czteromiejscowy, w dobrym stanie, zaraz. Oferty: Hotel Paryzki, Linda. 28643

Piecyk żelazny, do koksu używany, chcę kupić. Złota 67, do ślusarza. 28[illegible]52

Powóz i chomonta prawie nowe do sprzedania. Leszno 33. 29[illegible]r

Rotunda czarna jedwabna na futrze, polonez ciemno-zielona, cała na pluszu, z mufką i toczkiem, do sprzedania. Tamka 39, mieszkania 11. 28[illegible]45

Rękawiczki wyborowe glansowane damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 22[illegible]3r

Rotunda na puchu edredonowym, atłasem podszyta, jest do sprzedania na wzrost średni. Jerozolimska 43, mieszkania 12, od 11-ej do 4-ej. 28115

Skład owoców, Chmielna 26, posiada ogromny zapas wyborowego owocu, sprzedaje po możliwie niskich cenach hurtownie i detalicznie. 27805

Szopy w dobrym stanie do sprzedania. Orla 10, mieszk. 8. 2877r

Szuba czerwone lisy, palto aksamitne, suknia czarna, 3 koszule nieużywane, kołnierz i mufka tumakowe i kapelusz aksamitny do sprzedania. Nowy-Świat № 62, m. 24. 28111

Sfora młodych ogarów do sprzedania; gonią doskonale. Wiadomość: Nowy-Świat 54, m. 3, do 11-ej zrana. 28387

Suknia jedwabna wieczorowa modna dolman pluszowy do sprzedania. Waliców 13, pierwsze piętro. 28100

Szufla Amerykańska, konna, stalowa, do kopania rowów, zbierania burt z rowów, marglowania, zasypywania starych rowów, plantowania ziemi, do robienia nasypów przy drogach żelaznych, do nasypów przy fortach, do robót szarwarkowych, z fabryki: The Kilbourne et Jacobs Mfg et Comp. w Columbus-Ohio, w Ameryce, sprzedaje się № 3 po cenie rs. 25, z dnem podwójnem lub ze sankami po rs. 28, w kantorze p. Leona Bełkowskiego, Graniczna 9, w Warszawie. Szuflą tą w dobrach p. Ludwika Knaap, w Radzimowicach, stacja pocztowa Strzegowo, gub. płocką, kopią się nowe rowy, rozkopują stare szerokie; wydobyto dotąd z nich próchnicy, marglu, gliny i piasku paręset tysięcy stóp kubicznych;— z ziemi sapiastej, bezużytecznej, zrobiono najlepszą ogrodową. 2849r

Szeslong, szafa i inne meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Żórawia 30, mieszkania 17. 28662

Suknia materjalna prawie nowa z trzema stanikami i dolman ubrany koronkami do sprzedania bardzo korzystnie. Wiadomość codziennie między godziną 1 a 3-ią, Chmielna № 58, mieszkania 2. 28640

Tanio żyrandol kryształowy i duży globus do sprzedania. Ulica Orla 8, m. 3. 28368

„Tygodnik Illustrowany" za kwartał III nabywa księgarnia M. Orgelbranda, wprost Kopernika. 2837r

Tanio sprzedam słupy, żardinierkę, rzeźbione ramy. Tamka № 25, m. 2. 28613

Tanio sprzedam kredens, łóżka, biura. Czysta № 6. u stolarza. 28648

W każdym czasie sklep do wynajęcia, szafy sklepowe do sprzedania. Leszno № 4, księgarnia. 28684

Wyprzedaż sukienek, fartuszków, ubiorków, czapek, baszłyków dziecinnych. Chustki batystowe. Hoża 3, drugi dom od Placu św. Aleksandra. 28675

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porcelanę, zbroje, sztychy angielskie, gobeliny, koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat istniejąca firma N. S. Brüner et Comp. w Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Wieńce z kwiatów na groby, trwałe na całą zimę, poleca pracownia Małkowskiej, Senatorska № 28. Uprasza się o wczesne zamówienia. 28140

Worki używane tanio sprzedam. Złota 86, m. 9. 27830

Zbiór numizmatów polskich i wszystkich krajów oraz książek numizmatycznych, do odstąpienia częściowo lub całkowicie. Smolna 12, mieszk. 10, od 3—5-ej po południu. 2876r

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, ceny możliwie niskie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 28377

Zegarek damski srebrny do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 28402

Z powodu nadchodzącego sezonu wyprzedaż kapeluszy damskich niżej kosztu, w wielkim wyborze. Świętokrzyska № 10, Zawistowska. 28570

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli cały kryty, samowar na 14 szklanek, chodniki. Ulica Piękna № 46, mieszk. 7. 28661

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia w Łowickiem, okolicy zamożnej, z obrotem do 2,000 rs. oraz potrzebny jest lekarz. Wiadomość: Nowy-Świat № 15, mieszk. 15, od godziny 1—3-ej i do 9-ej zrana. 28657

Antreprener pragnący wziąć przedsiębiorstwo budowy sklepów, złoży ofertę w Kurjerze pod lit. B. C. 28603

Będąc technikiem i rozporządzając kapitałem od 10,000 do 15,000 rs., poszukuję miejsca wspólnika w interesie już egzystującym i zyskownym, z odpowiedniem dla siebie zajęciem. Kapitał swój poświęcam na powiększenie interesu, lecz nie na spłacenie jego długów. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod „Inżenier B. W. K." 28592

Chcący dać pożyczkę na książkę emerytalną, zostawi swój adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod adresem „Emerytowi Z. A." 2934r

Chcę nabyć willę w okolicach Warszawy, z ogrodem owocowym. Oferty z dokładnym opisem miejscowości, oznaczeniem ilości pokojów, obszarem ogrodu i ceną, składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Willa". 28129

Do wydzierżawienia na Pradze, ulica Brzeska № 212E, budynek fabryczny murowany z mieszkaniem, obszerną górą na składy lub suszarnie, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami na materjały i rozległym dziedzińcem. Wiadomość na miejscu. 28027

Do sprzedania sklep z mieszkaniem wiktuałów z drobiazgami. Ul. Pańska 5. 28484

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Oferty pod „Dystrybucja" przyjmuje Kurjer. 28492

Dom narożny 3-piętrowy wprost kolei warszawsko-wiedeńskiej, masyw murowany, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Jerozolimska 63. 28251

Do sprzedania sklep mydlarski. Wiadomość: Smolna róg Nowego-Światu. 27963

Do sprzedania place pod letnie mieszkania, blisko Warszawy, w pobliżu wielkiego lasu sosnowego. Aleje Jerozolimskie 35, mieszkania 12, do 11-ej zrana. 28595

Do odstąpienia interes bardzo korzystny dla kobiety. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. C. 28627

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism, wygodnem mieszkaniem; gwarantuję za dobry targ. Wiadomość: Kondracki, Żórawia 6. 28681

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania włóka gruntu średniej gleby; w tem jest 7 morgów i 150 prętów łąki dwukośnej, we wsi Janków Stary, gminie i powiecie radzymińskim. Wiadomość: ulica Chłodna № 46 w Warszawie, w piekarni. 28644

Kolonja do sprzedania w bliskości Warszawy, szosa do samego miejsca, kolej dochodzi nadwiślańska i terespolska do Kłodna.— Wiadomość w kiosku, Senatorska róg Miodowej. 28109

Kamienica w doskonałym punkcie na 9% brutto do sprzedania. Reflektanci złożyć raczą oferty w Kurjerze pod lit. A. B. 28602

Kapitały lokuję, sumy i należności nabywam. Hoża 38, m. 27, od 5—7-ej. 28647

Krowiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowolipie № 22. 28665

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Ul. Dzika № 18. 28606

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Nowy Świat 36. 28419

Obwieszczenie. Sprzedaż publiczna domu nowego, wybitnej budowy i konstrukcji, odbędzie się dnia 15-go b. m., to jest we środę. Koszt domu 124,000, wartość realna 115,000, dochodowa na $7\frac{1}{2}$ netto 105,000 rs., Towarzystwa jest 33,000 rs. Kapitał potrzebny około 25,000 do 30,000 rs. Informacyj i sprawdzeń szczegółowych udziela każdemu życzącemu stanąć do kupna właściciel, Nowy-Świat № 38. 28672

Potrzeba 6,000 rs. na spłatę 1-go numeru hypoteki majątku blisko Warszawy. Oferty pod „6,000" w kantorze Kurjera. 28596

Potrzebne 1,500 rs. na drugi numer domu po Towarzystwie. Wiadomość: Nowolipie 3—1, od 10—3-ej. 28621

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 2871r

Potrzebny jest wspólnik do interesu pewnego i zyskownego, z kapitałem 10,000 rs. Adresy i oferty pod literami „Em. Es." w kantorze Kurjera. 28423

Restauracja średnia, z bilardem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Stare-Miasto № 28, mieszk. 10, od 2—4-ej. 28304

Rubli 2,500 potrzeba na pierwszy numer hypoteki na 8%. Wiadomość u p. Aleksandrowicza, Notarjusza przy Sądzie Okręgowym. 2908r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość: Marszałkowska № 107, w sklepie wędlin. 28230

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości. Leszno 65. 2874r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę. Żórawia № 28. 28097

Sprzedaje się w Sielcach za rogatką belwederską, przy Książęcej drodze, w pięknej i zdrowej miejscowości, kolonja 23 morgi, podzielona na place dogodne na pobudowanie willi, po cenach umiarkowanych. Wiadomość na miejscu i u inżeniera Gadomskiego, Warecka 9, m. 24, między godz. 3—5-tą. 27941

Sklep mydlarski, 14 lat istniejący, z powodu zmiany interesów do sprzedania. Kiosk, Plac Zielony. 2844r

Sklep z mieszkaniem spożywczo-dystrybucyjny, z powodu zmiany interesu, na rogu ulicy Smolnej i Nowego-Światu. 28179

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Piękna № 31. 28426

Sklep spożywczy do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 3. 28425

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z norymberszczyzną i galanterją do odstąpienia. Marszałkowska 69, mieszk. 4. 27669

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowogrodzka 17. 28474

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 4. 28695

Skład węgla do sprzedania. Ulica Przemysłowa № 31. 28671

Sklep z pieczywem, bez mieszkania, do odstąpienia. Solna № 3. 28642

Sprzedam rs. 4,500 na 1-ym numerze hypoteki w Warszawie na dobrach na Kujawach. Oferty: Śliska 10, m. 5. 28667

Sklep w najlepszym punkcie, dobrze procentujący, jest do sprzedania z towarem, na dogodnych warunkach. Oferty: Kurjer Warsz. lit. X. 28610

Skład węgli dobrze procentujący tanio sprzedam. Dobra 57, mieszk. 7. 28609

Skład węgli z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość: ul. Prosta № 1, w składzie węgla. 28629

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania pralnia bielizny kilka lat egzystująca, za przystępną cenę. Twarda № 24. 28600

7 mil od Warszawy, blisko kolei, jest do sprzedania dom wraz z restauracją. Wiadomość: Rymarska 7, w magazynie obuwia Sowińskiego. 28408

Lokale.

Anons. Do wynajęcia każdego czasu 2 duże sklepy, 2 duże pokoje, w najpryncypalniejszym i handlowym punkcie w Warszawie i z całym komfortem. Oferty: Kurjer Warszawski „Sklepy." 28195

F. Wrchlewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dogodne dla studentów. Oboźna № 4, m. 21, obok uniwersytetu, zaraz pokój duży lub mniejszy, z meblami lub bez, usługa, samowar, opał, światło, może być z całodziennem utrzymaniem. Tamże obiady prywatne. 28574

Do wynajęcia pokój przy zacnej rodzinie, dla nauczycielki z dobrą rekomendacją. Hoża 21, mieszk. 4, od godz. 1-ej do 4-ej. 28245

Do wynajęcia dom o dziesięciu pokojach, w centralnym punkcie miasta, z otaczającem podwórzem. Dogodne na restaurację, sklep większy lub biuro. Reflektanci złożyć raczą oferty: Kurjer lit. C. D. 28601

Do wynajęcia wozownia na skład w hotelu Polskim. Długa 29. 28641

Do wynajęcia każdego czasu sklep obszerny z pakamerem, na skład skór lub t. p. Wiadomość ulica Świętojańska № 15/19ab, u stróża. 28611

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 28147

Lokal, 2-e piętro, do wynajęcia: sześć pokojów, wszelkie wyg. gosp., klozet—kanalizacja. Mazowiecka 20. Wiad.: Graniczna 8, parter. 28137

Lokal na szynk w posesji, w której mieszczą się znaczniejsze fabryki, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: Tłomackie № 6, w centralnem biurze. 2909r

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 i 2 pokoje, stajnia, wozownia. 2902r

Mieszkanie. Cztery lub pięć pokojów, elegancko umeblowanych, kuchnia z gospodarstwem do wynajęcia zaraz. Zgoda № 6, mieszkania 2. 28692

Mieszkanie. Cztery lub pięć pokojów elegancko umeblowanych, do wynajęcia zaraz. Hortensja № 5, od 1—3-ej, stróż wskaże. 28422

Pokój kawalerski, z osobnem wejściem, może być i dla kobiety. Marszałkowska № 98, wiadomość u stróża. 28187

Potrzebny lokal na fabrykę w obrębie miasta lub w bliskości rogatek. Oferty z dokładnem podaniem warunków przyjmuje Kurjer pod „Motor." 28225

Pokój z alkową do odnajęcia; potrzebna osoba do wykończania skarpetek. Jerozolimska 63, mieszk. 15. 28432

Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, weranda, ogród fruktowy, od 1 stycznia lub zaraz. Szczygla № 6—8, lub Okólnik № 7, obok cyrku i tatezsalu. 27886

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z usługą i samowarem lub bez, cena umiarkowana. Ulica Topiel № 16, m. 19. 28109

Pokój z meblami, front, ze wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 70, mieszkania 5, wprost klubu. 2832r

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 2903r

Pokoik z życiem, usługą do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 2. 28316

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami i usługą, eleganckie wejście, 1-e piętro. Żórawia 23, mieszkania 2. 28590

Uwiadomienia rozmaite.

A) Rękawiczki w wielkim asortymencie wyborowych gatunków i kolorów, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27972

A) Parasole z pięknemi rączkami od najtańszych do wykwintnych, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27973

A) Krawaty najmodniejsze, jako też wachlarze, portmonetki, portefeje, papierośnice, spinki i t. p. w wielkiej ilości po cenach nizkich poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27974

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 28440

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 28669

Białe okrywki, paszki, suknie balowe, ślubne, tanio wynajmuje magazyn nowości. Bednarska 21, przy farbiarni. 28658

Czapeczki eleganckie, włóczkowe dziecinne od 75 kop., przyjmuje obstalunki robót włóczkowych i deskowych. Żórawia 1, mieszkania 6. 28502

Chłopczyk 8-letni, łagodny i pilny, błaga serc szlachetnych o zupełne zaopiekowanie się nim, gdyż matka, nie mając żadnych środków materjalnych, musi pójść do obowiązku. Tamże jest osoba posiadająca języki, początki muzyki, ze średniem wykształceniem, życzy przyjąć stałe miejsce. Żórawia № 4, mieszkania 24. 2914r

Dowód zastawowy Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego № 63597 zgubiony; ostrzeżenie zrobione. 28405

Do kompletu lekcyj tańca brakuje panienek i chłopców. Wiadomość: Krucza 13, mieszkania 14, od 10—3 po południu. 28604

„Deux-Amies," fabryka dżetów, Hoża 11, wykonywa najmodniejsze na teraz wyszycia na sukniach. Poleca garnitury od 5 rs., garniturki od 1,50 kop. 2930r

Fryzjerka czesze damy w zakładzie kop. 40, na mieście 60, oraz miesięcznie. Przezdembski. Marszałkowska 112, róg Chmielnej. 28666

Magazyn Julji Godlewskiej przyjmuje do roboty wszelkie obstalunki toalet damskich podług paryzkich modeli, ceny nizkie, robota szybka. Zielna № 15, parter. 28624

„Minerwa," Wierzbowa 1. Najtańszy specjalny magazyn woalek, począwszy od 15 kop. 28646

Matka utrzymująca się z pracy rąk, oddaje na własność dziewczynkę lat cztery i pół. Piwna 5, m. 14, wiadomość u stróża. 28670

Nowa fabryka boa i strusich piór. Ulica Długa 51, 1-sze piętro. 2878r

Od rubli 3—5 wykończam suknie damskie jak najstaranniej podług najnowszych fasonów wiedeńskich i paryzkich. Stefanja K. Ulica Nowy-Świat 40, pierwsze piętro od frontu. 2931r

Obiady prywatne na dobrem maśle, w miejscu i na miasto. Nowy-Świat № 29, mieszkania 8. 28680

Pracownia Heleny sukien i okryć damskich przeniesiona z Nowogrodzkiej na Bracką № 4; tamże przyjmuje się sukienki dziecinne do roboty. 28448

Przyjmuję bieliznę do roboty i mam gotową do zbycia. Ogrodowa 25, m. 12. 28152

Przyjmuje suknie do roboty od rub. rs. 1 kop. 50 i kapelusze do ubierania od kop. 30. Ulica Przyrynek № 11, mieszk. 5. 28654

Pewne zabezpieczenie od złodziei kas i mieszkań prywatnych. Dzwonki elektryczne i powietrzne, oraz reparacja takowych. Konrad Pohl, Inżenier, Chłodna 10. 28635

Rs. 5 nagrody, za odprowadzenie mopsika, wabiącego się „Butuz" zaginionego 8 października, do zarządzającego gmachem izby obrachunkowej. Nowy-Świat 14. 2929r

Szybko, według najświeższych żurnali i po przystępnych cenach odrabia suknie, okrycia i futra pracownia Natalji W., egzystująca od lat 15 tu. Elektoralna 21, druga brama, 1-sze piętro. 28686

Wynajmuję powozy najtaniej na godziny, dnie, miesiące. Nowy-Świat 32. 25742

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną, oraz i maszyny do szycia. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 26793

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Сентября (11 Октября) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski Antoni Fictkiewicz (Adam Pług)